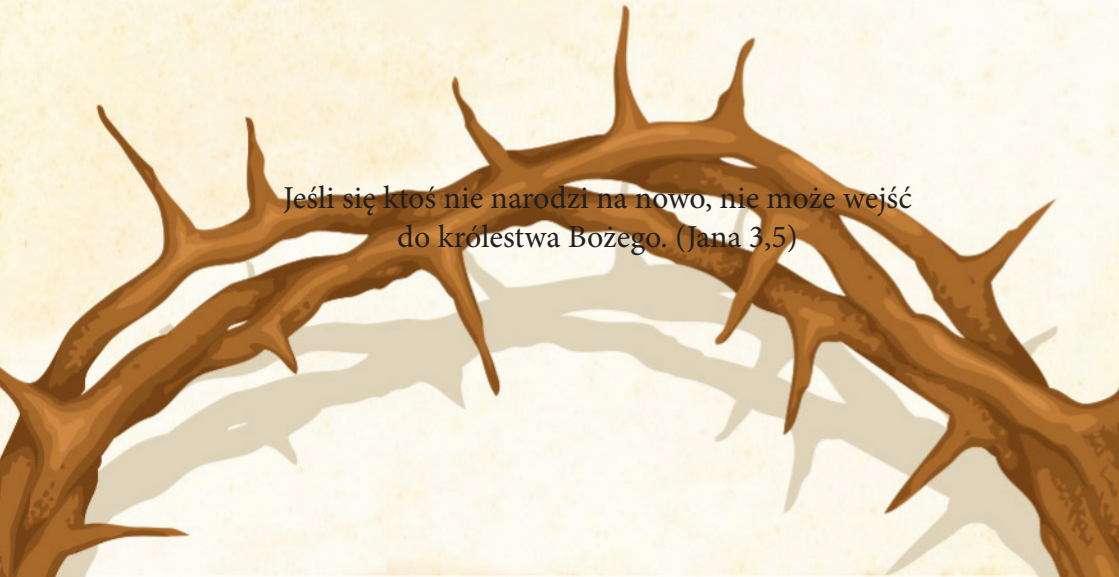
Petru Loga

NARODZENIE NA NOWO

Jeśli się ktoś nie narodzi na nowo, nie może wejść do królestwa Bożego. (Jana 3,5)



Kiadó (Editura):
Diriczi Tibor
2685 Nógrádsáp Május 1 út. 35
Hungary

Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga i
Bogiem było Słowo. (Jana 1,1)
Ziarnem jest słowo Boże. (Łukasza 8,11)

Będąc odrodzeni nie z **nasienia** zniszczalnego,
ale z niezniszczalnego,
przez **słowo Boże,** które jest żywe
i trwa na wieki.
A jest to słowo, które zostało wam
zwiastowane.
(1 Piotra 1,23.25)

București 2024

Spis treści

1. Wstęp ..... s. 2

2. Rzeczy ziemskie ..... s. 3

3. Królestwo Boże ..... s. 10

4. Rzeczy w Królestwie Bożym ..... s. 12

5. Sprawiedliwość w Królestwie Bożym ..... s. 17

6. Pokój w Królestwie Bożym ..... s. 23

7. Miłość w Królestwie Bożym ..... s. 27

8. Radość w Królestwie Bożym ..... s. 29

9. Plan Boży wobec człowieka ..... s. 31

10. Cel Słowa Chrystusa ..... s. 33

11. Pociągnięty pięknem charakteru Chrystusa ..... s. 34

12. Wejście do Królestwa - Nowe przymierze ..... s. 36

13. Narodzenie na nowo ..... s. 39

14. Pytania do osobistego rozważenia ..... s. 47

Wstęp

„Kraj/Królestwo z ulicami ze złota", gdzie nie ma łez ani bólu, gdzie śmierci już nie ma, może przyciągać uwagę wielu z nas. (Otrze Bóg wszelką łzę z ich oczu, i śmierci już nie będzie ani smutku, ani krzyku, ani bólu nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły. Objawienie 21,4; Rynek miasta to szczere złoto. Objawienie 21,21)

Możemy bez obawy pomyłki stwierdzić, że nie ma człowieka, któremu przedstawiono by kraj oferujący życie pełne radości, bez trosk, bez cierpienia i bez śmierci, a który nie pragnąłby takiego Królestwa.

Jednak to Królestwo, które ma „ulice ze złota", ma również rzeczy natury duchowej, które z trudem trafiają do ludzkiego umysłu i które trudno pojąć, rzeczy, które dla większości naszych bliźnich są głupstwem. (Cielesny człowiek nie pojmuje tych rzeczy, które są Ducha Bożego. Są bowiem dla niego głupstwem. 1 Koryntian 2,14)

Te rzeczy z góry są zupełnie inne niż rzeczy, które spotykamy w świecie, w którym się urodziliśmy. Z tych powodów dla wielu z nas „Królestwo Boże" pozostaje wielką tajemnicą. (Czego oko nie widziało ani ucho nie słyszało, ani nie wstąpiło do serca człowieka, to przygotował Bóg tym, którzy go miłują. 1 Koryntian 2,9)

Zauważamy, że gdy mamy odpowiedzieć na pytanie, co będzie po zakończeniu tego życia i co musimy czynić, aby żyć wiecznie w Królestwie Bożym, ogromna większość ludzi żyje w wielkim zamieszaniu.

Z powodu nieznajomości Pism widać dziś, jak wielkie rzesze ludzi są manipulowane różnymi teoriami, które wyjaśniają nam, jak można dostać się do Królestwa Bożego.

Większość nabrała przekonania, że otrzymamy zbawienie (które dla wielu polega tylko na przebaczeniu grzechów), jeśli będziemy podziwiać Boga za to, co uczynił dla nas, jeśli będziemy wierzyć w ofiarę na krzyżu. Wielu wierzy, że jeśli wyznamy swoje grzechy i będziemy mieć formę pobożności, polegającą na wdzięczności za to, co Pan Jezus uczynił dla nas, to wystarczy, aby mieć wolne wejście do Jego wiecznego Królestwa.

Większość z nas zatrzymuje się na upamiętaniu, na dziele krzyża... na przymierzu w wodzie chrztu, na przebaczeniu grzechów. Pozostaje nam więc zakładać, że Bóg doprowadzi nas do doskonałości jakąś nieznaną nam formułą, którą zastosuje po śmierci człowieka.

I mniej więcej przy tej pierwszej części zatrzymuje się większość z nas. Chodziliśmy do kościoła, mieliśmy swoje miejsce, wyznaliśmy swoje grzechy, daliśmy się ochrzcić, śpiewaliśmy, wspieraliśmy nauki kościoła, do którego należymy, wiedliśmy życie religijne i w ten sposób wejdziemy do Królestwa Bożego.

Tu dla większości kończy się dzieło zbawienia, bez uświadomienia sobie, że w **planie Bożym** przewidziane jest zarówno przywrócenie, jak i doprowadzenie do doskonałości charakteru człowieka.

Prawie nikt nie wierzy, że aby zostać uznanymi za godnych życia, które czeka nas w Jego wiecznym Królestwie, musimy wzrastać, aż dojdziemy do miary dojrzałości pełni Chrystusa. (On ustanowił jednych apostołami, drugich prorokami, innych... pasterzami i nauczycielami; **Dla przysposobienia świętych,** aż dojdziemy wszyscy do człowieka doskonałego, do **miary dojrzałości pełni Chrystusa.** Efezjan 4,11-13)

Rzeczy ziemskie

Wielu z nas chciałoby tam się dostać i mieć udział w Królestwie Bożym, jednak wartości duchowe tego Królestwa nie interesują większości, ponieważ są niezgodne z naszym sposobem życia. Te Boże wartości wymagają od nas, abyśmy zrezygnowali z wielu rzeczy, które dotąd były nam w życiu bardzo użyteczne.

Już jako małe dzieci, aby osiągnąć cel, który sobie stawiamy, w mniejszym lub większym stopniu posługujemy się zasadą: „cel uświęca środki". Jako dzieci w szkole posługujemy się odpisywaniem, plagiatem, kłamstwem... Potem w dorosłości posługujemy się wieloma innymi: podstępem, łapówką, kłótniami, gniewem...

Możemy bez obawy pomyłki stwierdzić, że nie ma człowieka, który nigdy nie posłużyłby się kłamstwem. Używa się go, gdy spóźniamy się do pracy, gdy wracamy do domu później, gdy chcemy się zatrudnić, w handlu... Łatwo zauważyć, że ci, którzy zrezygnują z kłamstwa, będą musieli zapłacić cenę utraty korzyści, jakie ono przynosi.

Jeszcze jedną rzeczą wielkiej wartości dla każdego z nas jest egoizm/miłość własna. Od narodzin chcemy jak najwięcej tylko dla siebie, a potem całe nasze życie skupia się wyłącznie na tym.

Musimy jednak zauważyć, że miłość własna nie znajduje się wśród wartości Królestwa Bożego, będąc przeciwieństwem altruizmu/miłości, która panuje w tym Królestwie. (Miłość jest cierpliwa, jest życzliwa... nie szuka swego. 1 Koryntian 13,4.5)

W świecie rzeczy są przez „kogoś" tak urządzone, że aby sobie w tym życiu poradzić, jesteśmy kuszeni, by posługiwać się rzeczami, których nie ma w Królestwie Bożym. Szatan przychodzi do nas tak, jak przyszedł do Pana Jezusa, i kusi nas różnymi „korzyściami", aby usidlić nas w swojej sieci. (Dam ci to wszystko, jeśli upadniesz i oddasz mi pokłon. Mateusza 4,9)

Postępuje tak, że gdy słyszymy Słowo o Królestwie i chcielibyśmy zamienić stare rzeczy na nowe z Królestwa, jesteśmy tak mocno schwytani/oplątani starymi, że nie możemy ich zmienić. (... grzech, który nas tak łatwo osacza. Hebrajczyków 12,1)

Aby poradzić sobie w tym życiu i mieć poziom życia znośny, wielu z nas ulega ofertom szatana.

Oferuje nam rzeczy, do których nie mamy dostępu, a których pragniemy, lecz pod warunkiem, że posłużymy się nieprawdą, kradzieżą, darami/łapówką, podstępem. Weźmiemy kilka przykładów, które pokażą nam, jak jesteśmy usidleni w sieci szatana przez korzyści, jakie daje kradzież połączona z kłamstwem. Te korzyści mogą być od małych, nieznacznych, aż po bardzo duże.

Przykładem jest praca na czarno/w ciemności, która polega na tym, że pracujemy bez umowy o pracę zarejestrowanej w inspekcji pracy (ITM) albo z niższą pensją na umowie i nieopodatkowaną różnicą wypłacaną do ręki. Korzyścią z tej „czarnej oferty" jest zysk sumy, która się podwaja. Dla tych, którzy są w takiej sytuacji, rezygnacja z tej „starej" rzeczy byłaby niezwykle trudna, bo ich dochód zmniejszyłby się o połowę, a życie stałoby się znacznie cięższe.

Aby zapewnić sobie lepszy poziom życia, prawie wszyscy kończymy szkołę, która zakończy się dyplomem/kwalifikacją, przydatną nam potem w życiu. Możemy zauważyć, że podczas egzaminów w trakcie nauki, związanych z uzyskaniem dyplomu, szatan przyjdzie z ofertą, której wielu ulega.

Nie wejdzie do niego nic nieczystego ani ten, kto popełnia kłamstwo!

Pomoże nam zdobyć dyplom, jeśli posłużymy się odpisywaniem/kradzieżą, rezygnując w ten sposób z prawdy. Potem pomaga nam znaleźć dobrą posadę pod warunkiem, że przy zatrudnieniu przedstawimy to, co zdobyliśmy kradzieżą. Jednak przedstawiając dyplom/świadectwo poświadczające, że mamy wiedzę potrzebną do objęcia danego stanowiska będziemy żyć w kłamstwie. (Nie wejdzie do niego nic nieczystego ani ten, kto popełnia obrzydliwość i kłamstwo. Objawienie 21,27)

Przez to, że będziemy korzystać z tego, co zdobyliśmy kradzieżą i kłamstwem, i będziemy się z tego cieszyć, sami uwięzimy się w łańcuchu bezprawia, z którego wielu już nie zdoła się wydostać. (Każdy złodziej bowiem zostanie wykorzeniony według przekleństwa z tej strony i każdy krzywoprzysięzca zostanie wykorzeniony według przekleństwa z drugiej strony. Zachariasza 5,3)

Kolejnym przykładem, w którym wpadamy w pułapkę szatana, jest oferta wcześniejszego przejścia na emeryturę (chorobową) przez użycie darów i kłamstwa. Jednak kłamstwo połączone z oszukiwaniem państwa, a następnie z pobieraniem nienależnych dochodów, ma opłakane skutki duchowe.

Jeśli ten, kto znajduje się w takiej sytuacji, zechce w pewnym momencie się upamiętać, znajdzie się w wielkim impasie, ponieważ nie może wejść do Królestwa Bożego, nie zwróciwszy pieniędzy, które zdobył przez oszustwo i kłamstwo.

W istocie Pan wymaga od wszystkich, którzy pragną żyć w Królestwie

sprawiedliwości, aby zwrócili rzeczy, które w swojej ciemnej przeszłości zdobyli nieuczciwymi sposobami. (Zwróci w całości to, czym zawiniła, dodając do tego jedną piątą, i odda temu, wobec kogo zgrzeszyła. A jeśli człowiek ten nie ma krewnego, któremu można by zwrócić odszkodowanie, niech będzie ono oddane PANU. Liczb 5,7)

Nie łudźmy się, że żyjemy w sprawiedliwości, jeśli korzystamy z rzeczy zdobytych nieuczciwie, przez które okradliśmy państwo lub innych. (Biada temu, który chciwie pragnie niegodziwego zysku dla swego domu... Postanowiłeś wytracić wiele narodów na hańbę swemu domowi... a grzeszyłeś przeciwko własnej duszy. Kamień bowiem będzie wołać z muru i sęk z drewna da o tym świadectwo. Habakuka 2,9-11)

Kolejną znaczącą korzyścią finansową, jaką oferuje nam szatan, są niskie koszty wielu świadczonych nam usług. Warunek, jaki stawia, to zgoda na współpracę z tymi, którzy kradną podatki/którzy nie wystawiają dokumentów fiskalnych za usługę, którą nam świadczą. Gdyby te usługi były legalnie opodatkowane, doprowadziłoby to do wzrostu wydatków domowych o 20-30%, a dla wielu z nas byłoby to trudne do udźwignięcia.

Wspomnimy kilka z nich: budowa domu, malowanie domu, naprawy instalacji grzewczych/elektrycznych/sanitarnych, czynsz za mieszkanie, naprawa samochodu, prace rolnicze: orka, siew, żniwa... kupno i rąbanie drewna, kopanie studni...

Słowo Pisma mówi nam, gdzie jesteśmy, gdy robimy takie rzeczy. (Lecz do niegodziwego Bóg mówi: „Po co ogłaszasz moje prawa i masz na ustach moje przymierze; Skoro nienawidzisz karności i rzucasz za siebie moje słowa? Gdy widzisz złodzieja, pochwalasz go, i zadajesz się z cudzołożnikami." Psalm 50,16-18; Wspólnik złodzieja nienawidzi swojej duszy. Przypowieści 29,24)

Niepłacenie podatków przynosi korzyści materialne każdemu, zarówno temu, kto płaci, jak i temu, kto sprzedaje. Jeśli kupujesz drewno opałowe za tysiąc lei, ale bez faktury, to podatek VAT w wysokości 19%, czyli 190 lei, zostanie ci w kieszeni; to znacząca suma dla kogoś o niskich dochodach.

Ze smutkiem musimy zauważyć, że wielu z tych, którzy mówią o sobie, że są „narodzeni na nowo", tkwi w tym łańcuchu bezprawia.

Niepłacenie podatków pokazuje, że nie miłujemy rzeczy z góry i nie dążymy do nich, ani do sprawiedliwości Królestwa Bożego. (Z tego też powodu płacicie podatki. Ci bowiem, którzy tego właśnie ustawicznie pilnują, są sługami Boga. Oddawajcie więc każdemu to, co mu się należy. Rzymian 13,6.7)

Jeśli robimy takie rzeczy i mówimy, że jesteśmy synami Światłości, kłamiemy i nie czynimy prawdy. (Po tym poznaje się dzieci Boże i dzieci diabła: Każdy, kto nie czyni sprawiedliwości, nie jest z Boga. 1 Jana 3,10; Jeśli więc światło, które jest w tobie, jest ciemnością, sama ciemność jakaż będzie? Mateusza 6,23)

Dary/łapówki są kolejną starą rzeczą, praktykowaną dziś w wielu miejscach, nawet wobec śmieciarzy. Jeśli zrezygnujemy z darów, przysporzy nam to trudności wszelkiego rodzaju, najtrudniej będzie w szpitalu, gdzie nastąpi zaniedbanie i cierpienie. Jeśli jednak przyjmiemy cierpienie na szpitalnym łóżku dlatego, że nie dajemy darów, zostanie ono uwieńczone owocem, jaki ono wydaje, to jest cierpliwością. (Doświadczenie waszej wiary wyrabia cierpliwość. Cierpliwość zaś niech dopełni swego dzieła, abyście byli doskonali. Jakuba 1,3-4)

Aby żyć w Królestwie sprawiedliwości, Bóg wymaga od nas, abyśmy zrezygnowali ze starych rzeczy, właściwych biegowi świata, nawet jeśli poniesiemy straty, i zastąpili je nowymi rzeczami z Jego Królestwa.

Aby mieć motywację do rezygnacji ze starych rzeczy, mamy obietnicę życia wiecznego i wartości Królestwa sprawiedliwości, wartości, które przyniosą duszy odpoczynek i pokój. (Królestwo Boże bowiem to nie pokarm i napój, ale sprawiedliwość, pokój i radość w Duchu Świętym. Rzymian 14,17)

Jeśli chcemy być w Królestwie Bożym, będziemy musieli zrezygnować z kradzieży podatków, zastąpić stare rzeczy nowymi rzeczami z Królestwa i nie pożądać tego, co nie jest nasze. (Kto kradł, niech więcej nie kradnie. Efezjan 4,28; Oddajcie więc cesarzowi to, co należy do cesarza. Mateusza 22,21; Nie będziesz pożądał żadnej rzeczy, która należy do twego bliźniego. Powtórzonego Prawa 5,21)

Gdy jesteśmy zdecydowani nie posługiwać się już tymi starymi rzeczami/ukrzyżować je, stracimy korzyści materialne, które mieliśmy. Pojawią się trudności w naszym życiu, wystąpią sytuacje, w których będzie nam ciężko, ale warto spróbować; (Na świecie będziecie mieć ucisk, ale ufajcie, ja zwyciężyłem świat. Jana 16,33)

Gdy przyjdą utrapienia, Pan Jezus mówi nam, że da nam rzecz wielkiej wartości, a jest nią Jego pokój i odpoczynek. (Dziełem sprawiedliwości będzie pokój, owocem sprawiedliwości odpoczynek i bezpieczeństwo na wieki. Izajasza 32,17)

Wszyscy, którzy rozumieją wartości Królestwa z góry i są zdecydowani zrezygnować ze starych rzeczy, muszą zaufać, że Bóg ich nie opuści i da im codzienne rzeczy, których potrzebują. (Szukajcie najpierw królestwa Bożego i jego sprawiedliwości, a to wszystko będzie wam dodane. Mateusza 6,33; Poprzestawajcie na tym, co macie. Sam bowiem powiedział: Nie porzucę cię ani nie opuszczę. Hebrajczyków 13,5)

Większość spośród tych, którzy są powołani do korzystania z Królestwa Bożego, nie jest gotowa zapłacić tej ceny, która często wydaje się im zbyt wysoka. Musimy jednak powiedzieć, że te rzeczy odsuną ich od Królestwa. Bóg ostrzega nas, że ten, kto grzeszy, nie zna Boga. (Każdy, kto grzeszy, nie widział go ani go nie poznał. 1 Jana 3,6)

Między tym, kto lubuje się w grzechu, a tym, kto łaknie i pragnie

sprawiedliwości, jest odległość jak od nieba do ziemi.

Jeśli dotąd nie jesteśmy poddani władzy ustanowionej przez Boga, jeśli pracujemy na czarno albo prowadzimy samochód, nie dbając o przepisy ruchu drogowego, jeśli telewizja/internet świata jest naszym pokarmem, jeśli mówimy źle o innych... oznacza to, że jesteśmy jeszcze w dawnym stanie, w którym grzech jest sposobem życia, i nie jesteśmy jeszcze narodzeni z Boga. (Każda dusza niech będzie poddana władzom zwierzchnim. Nie ma bowiem władzy innej, jak tylko od Boga, a te władze, które są, zostały ustanowione przez Boga. Tak więc kto się sprzeciwia władzy, sprzeciwia się postanowieniu Boga. Rzymian 13,1; Wszystko bowiem, co jest na świecie – pożądliwość ciała, pożądliwość oczu i pycha życia – nie pochodzi od Ojca, ale od świata. 1 Jana 2,16)

Musimy zrozumieć, że choćbyśmy czynili wiele rzeczy religijnych: chodzili na zgromadzenie, modlili się, mówili językami, prorokowali, ale nie dążyli do sprawiedliwości, Bóg mówi nam, że nas nie zna! (Nie każdy, kto mi mówi: Panie, Panie, wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto wypełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie. Wielu powie mi tego dnia: Panie, Panie, czyż nie prorokowaliśmy w twoim imieniu i w twoim imieniu nie wypędzaliśmy demonów, i w twoim imieniu nie czyniliśmy wielu cudów? A wtedy im oświadczę: Nigdy was nie znałem. Odstąpcie ode mnie wy, którzy czynicie nieprawość. Mateusza 7,21-23)

Jeśli Duch Święty nie przekonał nas o stanie grzechu, oznacza to, że nie doszło do narodzenia na nowo. Pierwszą rzeczą, jaką Duch Święty czyni u tego, kto z radością przyjmuje Słowo Boże, jest przekonanie go o jego stanie grzechu. To jest początek. Duch nie może mieszkać w człowieku i nie przekonać go o tym stanie. (A gdy on (Duch Święty) przyjdzie, będzie przekonywał świat o grzechu, o sprawiedliwości... Jana 16,8)

Pismo czyni wyraźne rozróżnienie między ciemnością a światłem. U tego, kto chodzi w światłości, grzech nie jest już sposobem życia. Cechuje go to, że rezygnuje ze starych rzeczy i łaknie i pragnie sprawiedliwości/czystości. (Każdy, kto się narodził z Boga, nie popełnia grzechu, bo jego nasienie w nim pozostaje i nie może grzeszyć, gdyż narodził się z Boga. 1 Jana 3,9)

Uważajmy, aby nie mylić tego, kto jest sprawiedliwy/narodzony z góry i doznaje upadku, z tym, kto jeszcze nie zrezygnował z rzeczy z Królestwa Ciemności. Nie łudźmy się, mówiąc, że nie ma człowieka bez grzechu, i przez to nie trwajmy w rzeczach ciemności. (Kto popełnia grzech, jest z diabła. 1 Jana 3,8)

Jest różnica jak między niebem a ziemią między tym, kto żyje w ciemności, nie będąc poddany władzom ustanowionym przez Boga, a tym, kto jest poddany, ale z nieuwagi upada w błąd/grzech.

W pierwszym przypadku można mówić o stałym grzeszeniu i o chodzeniu w ciemności wśród starych rzeczy, bez Boga, choćbyśmy byli wśród tych, którzy

mówią, że wrócili do Boga. (Jeśli mówimy, że mamy z nim społeczność, a chodzimy w ciemności, kłamiemy i nie czynimy prawdy. 1 Jana 1,6; Kto popełnia grzech, jest z diabła. 1 Jana 3,8)

W drugim przypadku można mówić o przypadkowym, niechcianym grzeszeniu. W tym przypadku przez wyznanie grzechu istnieje obietnica oczyszczenia krwią Pana. (A jeśli chodzimy w światłości, tak jak on jest w światłości, mamy społeczność między sobą, a krew Jezusa Chrystusa, jego Syna, oczyszcza nas z wszelkiego grzechu. 1 Jana 1,7)

Pismo mówi nam bardzo jasno, jak możemy się sprawdzić. Jeśli jesteśmy nowym stworzeniem, to, co stare, przeminęło. (Tak więc jeśli ktoś jest w Chrystusie, nowym jest stworzeniem; to, co stare, przeminęło, oto wszystko stało się nowe. 2 Koryntian 5,17.18)

Postawa sprzeciwu Jeszcze jedną ze starych rzeczy, z których trudno nam zrezygnować i które zapewniają nam sposób życia bez zbyt wielu utrapień, jest postawa sprzeciwu wobec tego, kto chce nam wyrządzić zło. Gdy ktoś usiłuje zabrać nam to, co nasze, upokorzyć nas, człowiek ma pod ręką różne rozwiązania, aby do tego nie doszło. Mogą to być proste gesty sprzeciwu, może to być ostrzejsza odpowiedź, może to być wybuch gniewu albo wezwanie policji, albo sądów.

Weźmy przykład: Jeśli wracamy wieczorem z pracy i ktoś zajął nasze miejsce parkingowe, na znak niezadowolenia możemy mu podnieść wycieraczkę przedniej szyby. Może go to nie obejdzie i znów ją opuści. Wtedy zostawimy mu groźny liścik... albo zadzwonimy pod 112.

Aby rozwiązać ten problem, jeśli sięgniemy po rzeczy świata/po sprzeciw, znajdziemy rozwiązanie, jeśli jednak chcemy zrezygnować ze sprzeciwu i sięgniemy po rzeczy z góry/po niesprzeciwianie się, to nie pozostanie nam nic innego, jak zostać upokorzonymi.

Być może w niektórych sprawach małej wagi (gdy ktoś wchodzi przed nami do lekarza) zgadzamy się, żeby się nie sprzeciwiać, ale gdy zagrożona jest nasza stabilność finansowa albo nietykalność fizyczna, wtedy zmieniają się priorytety i nie widzimy już jasno wartości/rzeczy Królestwa.

Jednak jeśli pragniemy być w obecności Boga, mieć Jego pokój, musimy przyjąć cenę rezygnacji z tej starej rzeczy, która przynosi tylko niepokój, i zastąpić ją nauką Pana. (Słyszeliście, że powiedziano: Oko za oko i ząb za ząb. Lecz ja wam mówię: Nie sprzeciwiajcie się złemu. Mateusza 5,38)

Jeśli nie zrozumiemy, że mamy dokonywać swojego zbawienia aż do końca z bojaźnią i drżeniem i że mamy wzrastać aż do miary dojrzałości pełni Chrystusa, jeśli nie zrozumiemy, że w Królestwie Bożym mamy żyć w sprawiedliwości, być ludźmi pokoju, długocierpliwymi, mieć miłość, to wciąż będziemy zachowywać stare rzeczy, które mają nas chronić przed utrapieniami.

Zachowamy mały sprzeciw, abyśmy, gdy jesteśmy zewsząd uciskani, ułatwili

sobie życie, zachowamy małe oszustwo, półprawdę, pracę na czarno, łapówkę...

Jednak aby wejść do Królestwa Bożego, musimy sprzedać wszystko, co mamy/zrezygnować ze wszystkich starych rzeczy, abyśmy mogli kupić ten skarb/nowe rzeczy, którymi zastąpimy stare. (Królestwo niebieskie podobne jest też do kupca, który szukał pięknych pereł. A znalazłszy jedną bardzo cenną perłę, poszedł, sprzedał wszystko, co miał, i kupił ją. Mateusza 13,45.46; Szukajcie najpierw królestwa Bożego i jego sprawiedliwości... Mateusza 6,33)

Kto podejmuje decyzję dla Królestwa, musi poddać się mocnej ręce Boga, a On będzie działał. Wytycza nam drogę, która prowadzi do pokoju, do długocierpliwości, do miłości... (Dlatego też całkowicie może zbawić. Hebrajczyków 7,25)

Osobiste rozważenie:

– Czy dla ciebie stare, ziemskie rzeczy są sposobem życia?

– Czy miłujesz wartości Królestwa Bożego, czy łakniesz i pragniesz sprawiedliwości?

– Czy szukałeś rzeczy z góry jak skarbu i zrezygnowałeś z tych ziemskich?

Pożądliwość ciała, pożądliwość oczu nie pochodzi od Ojca, ale od świata.

Królestwo Boże

Przy bliższym spojrzeniu możemy łatwo zauważyć, że świat świecki, w którym wszyscy się znajdujemy, ma standard zupełnie odmienny od standardu Królestwa Bożego.

Pismo Święte wskazuje nam kilka wartości świata, których nie ma w tym Królestwie: „... samolubni, chciwi, chełpliwi, pyszni, bluźniący, nieposłuszni rodzicom, niewdzięczni, bezbożni; Bez naturalnej miłości, niedotrzymujący słowa, oszczercy, niepowściągliwi, okrutni, niemiłujący dobrych; Zdrajcy, porywczy, nadęci, miłujący bardziej rozkosze niż Boga." (2 Tymoteusza 3,2-4) „Wszystko bowiem, co jest na świecie – pożądliwość ciała, pożądliwość oczu i pycha życia – nie pochodzi od Ojca, ale od świata." (1 Jana 2,16)

Bądźcie doskonali, tak jak doskonały jest wasz Ojciec, który jest w niebie.

Z powodu upadku Adama człowiek przez naturalne narodziny rodzi się w grzechu, jest martwy duchowo i nie ma prawa obywatelstwa w Królestwie Bożym. (Byliście w tamtym czasie bez Chrystusa, obcy względem społeczności Izraela ... niemający nadziei. Efezjan 2,12)

Jeśli porównamy sprawiedliwość człowieka grzesznego ze **sprawiedliwością Boga,** zauważymy, że różnica jest jak między niebem a ziemią.

W grzesznym stanie, w jakim człowiek się rodzi, nie może on wejść do tego wiecznego Królestwa, w którym nie ma grzechu. (Twemu domowi, PANIE, przystoi świętość na wieczne czasy. Psalm 93,5; Nie wejdzie do niego nic nieczystego ani ten, kto popełnia obrzydliwość i kłamstwo. Objawienie 21,27)

Królestwo niebieskie zostało przyniesione na ziemię przez Pana Jezusa, aby każdy człowiek, który słyszy ewangelię Królestwa i podejmuje stanowcze decyzje zmiany swego życia, mógł do niego wejść. (Do swej własności przyszedł, ale swoi go nie przyjęli. Lecz wszystkim tym, którzy go przyjęli, dał moc, aby się stali synami Bożymi, to jest tym, którzy wierzą w jego imię. Jana 1,11-12)

To Królestwo jest przede wszystkim duchowe; Pismo Święte opisuje je jako miejsce sprawiedliwości/prawości, pokoju, miłości i radości, będące przeciwieństwem królestwa ciemności, w którym żyje człowiek grzeszny. (Królestwo Boże bowiem to nie pokarm i napój, ale sprawiedliwość, pokój i radość w Duchu Świętym. Rzymian 14,17)

Wartości, które znajdujemy w Królestwie Bożym, znajdujemy także u tych, którzy należą do tego Królestwa. Pismo opisuje Boga jako: Pana sprawiedliwości, Pana pokoju i miłości. (Sprawiedliwym i prawym. Powtórzonego Prawa 32,4; Jest on najpierw, według tłumaczenia, królem sprawiedliwości, potem też królem

Salemu, co znaczy król pokoju. Hebrajczyków 7,1-2; Bóg jest miłością. 1 Jana 4,16)

Jeśli będziemy badać Pismo, odkryjemy cechy charakteru, które określają zarówno Boga, jak i Pana Jezusa. Te cechy charakteru określają także tych, którzy zostaną uznani za godnych, by zamieszkać razem z Nimi. (Wiemy jednak, że gdy on się objawi, będziemy podobni do niego. 1 Jana 3,2; Kto mówi, że w nim trwa, powinien sam postępować tak, jak on postępował. 1 Jana 2,6)

Jedną zasadniczą rzeczą, którą musimy zapamiętać, jest to, że Bóg jest doskonały, tak jak i wszystkie rzeczy, które znajdują się w Królestwie Bożym.

Tak jak Bóg jest doskonały, tak doskonałe jest także Prawo, które rządzi Jego Królestwem, i doskonałe są Jego drogi. Dlatego możemy bez błędu powiedzieć, że wszystko, co należy do Królestwa Bożego, jest doskonałe, czyli bez skazy. (Tak jak doskonały jest wasz Ojciec, który jest w niebie. Mateusza 5,48; Prawo PANA jest doskonałe. Psalm 19,7; Droga Boga jest doskonała. Psalm 18,30)

Skoro tam, gdzie mieszka Bóg, wszystko jest doskonałe, to oczywiste jest, że człowiek grzeszny nie może mieszkać razem z Bogiem, jeśli nie osiągnie doskonałości wymaganej przez Jego wieczne Królestwo. (Mateusza 5,48 Bądźcie więc doskonali, tak jak doskonały jest wasz Ojciec, który jest w niebie.)

Pan Jezus został posłany jako ambasador tego Królestwa, z misją przyniesienia tego „Świętego Terytorium" do naszych serc.

Został posłany przez Ojca niebieskiego, aby przynieść zgubionej ludzkości rzeczy niebiańskie/prawa, które w nim rządzą, w celu zmiany naszego życia według wzorca z góry, abyśmy byli godni zamieszkać na wieczność z Ojcem. (Jeśli więc razem z Chrystusem powstaliście z martwych, szukajcie tego, co w górze. Myślcie o tym, co w górze, nie o tym, co na ziemi. Kolosan 3,1-2)

Został posłany, aby czynić uczniów i uczyć ich żyć według tych praw, które znajdują się w Królestwie niebieskim, aby dzięki ich przestrzeganiu wszyscy doszli do miary dojrzałości Jego pełni. (Także innym miastom muszę głosić królestwo Boże. Łukasza 4,43)

Następnie oni zostali posłani na cały świat, aby z kolei czynić innych uczniów i zapisywać do szkoły Chrystusa wszystkich, którzy chcą do tej szkoły wstąpić. (Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody. Ucząc je przestrzegać wszystkiego, co wam przykazałem. Mateusza 28,19-20)

Ta szkoła uczniów ma jeden jedyny cel: aby uczeń upodobnił się do Nauczyciela. (Uczeń nie przewyższa swego mistrza. Lecz doskonały będzie każdy, kto będzie jak jego mistrz. Łukasza 6,40)

Rzeczy w Królestwie Bożym

Słowo Pisma mówi nam, że człowiek, który miłuje Boga całym sercem, który wyrzeka się samego siebie i wchodzi w przymierze uczniostwa z Nim, staje się nowym stworzeniem i zostaje przeniesiony do Królestwa chwały. (Który nas wyrwał z mocy ciemności i przeniósł do królestwa swego umiłowanego Syna; W którym mamy odkupienie przez jego krew, przebaczenie grzechów. Kolosan 1,13-14)

Dla takiego człowieka wszystko staje się nowe, a te rzeczy są z góry, z Jego Królestwa. (Tak więc jeśli ktoś jest w Chrystusie, nowym jest stworzeniem; to, co stare, przeminęło, oto wszystko stało się nowe. A wszystko to jest z Boga. 2 Koryntian 5,17-18)

Rzeczy z góry, przygotowane przez Boga, abyśmy w nich chodzili, są całkowicie inne niż rzeczy tego świata, są to rzeczy, które nie docierają do umysłu człowieka martwego duchowo. (Czego oko nie widziało ani ucho nie słyszało, ani nie wstąpiło do serca człowieka, to przygotował Bóg tym, którzy go miłują. 1 Koryntian 2,9)

Rzeczy z góry, chociaż tak proste, są przeciwne rzeczom, których szuka człowiek; dla wielu z nas są one głupstwem. (Cielesny człowiek nie pojmuje tych rzeczy, które są Ducha Bożego. Są bowiem dla niego głupstwem. 1 Koryntian 2,14)

Pan Jezus daje nam za przykład miasto Jerozolimę, które nie poznało rzeczy niebiańskich przyniesionych przez Niego, rzeczy, które mogły dać mu pokój. (O gdybyś i ty poznało, przynajmniej w tym twoim dniu, co służy twemu pokojowi! Lecz teraz zakryte jest to przed twoimi oczami. Łukasza 19,42)

Tym stwierdzeniem Pan Jezus ostrzega nas z największą powagą, że wielu z nas znajdzie się w tej samej sytuacji. Dla większości definicja wiary z Hebrajczyków 11,1 pozostaje tajemnicą. (A wiara jest podstawą tego, czego się spodziewamy, i dowodem tego, czego nie widzimy. Hebrajczyków 11,1)

Większość myśli, że trzeba mieć niezachwianą ufność w rzeczy materialne, które mogą istnieć w Królestwie Bożym, lub w obietnice Boga.

Mało jest tych, którzy rozumieją, że musimy mieć niezachwianą ufność w rzeczy niebiańskie, dotyczące życia duchowego w Królestwie Bożym. (Jeśli nie wierzycie, gdy wam mówiłem o ziemskich sprawach, jakże uwierzycie, jeśli będę wam mówił o niebieskich? Jana 3,12)

Rzeczy z Królestwa Bożego znajdujemy w Piśmie pod nazwą rzeczy Bożych lub rzeczy Ducha. Te rzeczy są wiernym obrazem natury Królestwa, a także serca Boga.

Rzeczy z góry dzielą się na dwie kategorie. W pierwszej kategorii znajdujemy przykazania Chrystusa, które są surowcem, a w drugiej kategorii znajdujemy rzeczy, które określają owoc Ducha i które stanowią produkt końcowy. Duch

Święty zachęca nas do przestrzegania przykazań Pana, a jeśli damy się prowadzić Jemu, dojdziemy do tego, że będziemy mieć owoc Ducha. Wielu słyszało o owocu Ducha, ale niewielu doświadczyło podążania za rzeczami z góry, które są owocem Ducha. Można je poznać naprawdę tylko wtedy, gdy ich doświadczymy przez przestrzeganie przykazań Chrystusa, które są częścią surowca rzeczy z góry. (Końcem zaś przykazania jest miłość. 1 Tymoteusza 1,5; A na tym polega miłość, żebyśmy postępowali według jego przykazań. 2 Jana 1,6)

Słowo Pisma mówi nam, byśmy podążali za rzeczami z Królestwa Bożego/z góry, a nie za tymi z ziemi/z dołu, ponieważ te rzeczy zmieniają nasz charakter i przynoszą pokój. (Jeśli więc razem z Chrystusem powstaliście z martwych, szukajcie tego, co w górze. Myślcie o tym, co w górze, nie o tym, co na ziemi. Kolosan 3,1-2)

Jednak aby myśleć o rzeczach z góry, a potem za nimi podążać, podstawowym warunkiem jest je poznać. Ze smutkiem zauważamy, że dla wielu Królestwo Boże, a także rzeczy w nim, pozostają tajemnicą i nie udaje im się ich poznać.

Przy bliższym spojrzeniu możemy zauważyć, że większość tych, którzy mówią o sobie, że są narodzeni na nowo (nowe stworzenie), myśli i podąża wyłącznie za dawnymi rzeczami z ziemi.

Czytelniku, czy i ty jesteś jednym z nich? Jeśli znajdujesz się w takiej sytuacji, grozi ci wielkie niebezpieczeństwo!

Apostoł Paweł płacze nad takimi ludźmi, ponieważ ich końcem będzie zatracenie. (Wielu bowiem, o których wam często mówiłem, postępuje inaczej, a teraz nawet z płaczem mówię, że są wrogami krzyża Chrystusa. Ich końcem jest zatracenie, ich Bogiem jest brzuch, a ich chwała jest w hańbie; myślą oni o tym, co ziemskie. Filipian 3,18-19)

Te rzeczy z góry, które Bóg przygotował dla nas, abyśmy w nich chodzili, są głupstwem dla człowieka naturalnego/cielesnego; wielu nie podąża za nimi, ponieważ nie rozumie, że prowadzą nas one do doskonałości charakteru.

Nie dajmy się zwieść i nie myślmy, że do kategorii człowieka cielesnego należy tylko ten, kto nie zna Słowa Bożego. Człowiekiem cielesnym jest każdy człowiek, który odrzuca rzeczy Ducha i nie podąża za nimi, nawet jeśli został ochrzczony i mówi, że jest narodzony z góry. (Lecz cielesny człowiek nie pojmuje tych rzeczy, które są Ducha Bożego. Są bowiem dla niego głupstwem. 1 Koryntian 2,14; Mateusza 13,19)

Człowiek cielesny nie zgodzi się porzucić „starej rzeczy" (przykładem może być praca na czarno, sprzeciwianie się), dzięki której radzi sobie w tym życiu, dla nowej rzeczy z Królestwa, która przyniesie mu wiele „kłopotów" (rzetelność, która oznacza płacenie podatków, niesprzeciwianie się). Człowiek cielesny nie odda **„wszystkiego, co ma"** za rzecz, której sensu nie rozumie.

Jednak wszyscy musimy zrozumieć, że aby zostać uznanym za godnego

zamieszkania razem z Bogiem, człowiek musi osiągnąć cechy charakteru Pana Jezusa, czyli dojść do miary dojrzałości pełni Chrystusa.

Weźmy za przykład **długocierpliwość**, która jest cechą charakteru Pana Jezusa i jedną z rzeczy o wielkim znaczeniu w Królestwie Bożym. Zadajmy sobie pytanie: jak możemy sprawić, by została wyryta w naszym charakterze?

Pismo Święte mówi nam, że musimy iść do szkoły cierpliwości, która doskonale wykonuje swoje dzieło, do szkoły, przez którą musi przejść każdy z nas, ponieważ tylko tak dochodzi się do doskonałości naszego charakteru. (Poczytujcie to sobie za największą radość, moi bracia, gdy rozmaite próby przechodzicie; Wiedząc, że doświadczenie waszej wiary wyrabia cierpliwość. Cierpliwość zaś niech dopełni swego dzieła, abyście byli doskonali i zupełni. Jakuba 1,2-4)

Aby dojść do tej pięknej cechy charakteru, jedną z rzeczy, które powinniśmy czynić, jest nie sprzeciwiać się tym, którzy wyrządzają nam zło.

Zamysł Ducha (z góry) to życie i pokój!

Niesprzeciwianie się należy do rzeczy z góry i musi stać się dla nas nowym sposobem życia. Gdy przychodzą próby i utrapienia, musimy wprowadzać je w czyn, idąc śladami naszych ojców duchowych, którzy z kolei idą śladami Pana Jezusa. (1 Koryntian 4,15)

Jeśli przyjrzymy się uważniej, zauważymy, że wielu spośród tych, którzy myślą, że znają Boga, i myślą, że są „narodzeni z góry", używa w sposób naturalny „sprzeciwiania się" (od słów aż po sądownictwo). Jest to jedna z rzeczy z ziemi, za pomocą której wielu rozwiązuje swoje liczne problemy tego świata, i nie widzą sensu, dlaczego mieliby z niej zrezygnować.

Aby poznać Boga naprawdę, będziemy musieli zrezygnować z postawy „sprzeciwiania się", która jest z dołu, i zastąpić ją niesprzeciwianiem się. (Temu, kto chce się z tobą procesować i wziąć twoją szatę, zostaw i płaszcz. A jeśli ktoś cię przymusza, żebyś szedł z nim jedną milę, idź z nim i dwie. Mateusza 5,40-41)

Tym, którzy jeszcze nie praktykowali „niesprzeciwiania się", które jest nauką niebiańską przyniesioną przez Pana Jezusa, możemy powiedzieć z własnego doświadczenia, że tylko w ten sposób dojdą do błogosławionej sytuacji doświadczania długocierpliwości, będącej jedną z cech charakteru, które określają Pana Jezusa.

Człowiek naturalny ucieka od cierpienia, od upokorzenia... ale to jest droga poznania Boga i doskonalenia charakteru. Wyobraźmy sobie, że pracujemy u pracodawcy, który nas obraża, obcina nam pensję, zmusza nas do pracy dłuższej, ponad wymiar godzin. Co byśmy zrobili?

Czy patrzylibyśmy z wielką radością na tę okazję do wykształcenia w sobie

długocierpliwości? Czy też bylibyśmy niezadowoleni i sprzeciwialibyśmy się przy każdej nadarzającej się okazji, mówiąc wszystkim, przez jakie trudne sytuacje przechodzimy? (Poczytujcie to sobie za największą radość, moi bracia, gdy rozmaite próby przechodzicie; Wiedząc, że doświadczenie waszej wiary wyrabia cierpliwość. Jakuba 1,2)

Jeśli ktoś cię obrazi i ogarnie cię gniew, co zrobisz? Nabierzesz wody w usta, żebyś nie mógł mówić, jak uczą dziś niektórzy? Czy też nie będziesz się sprzeciwiać, kształtując w sobie cierpliwość, tak jak uczy nas Pan? To jest rozwiązanie, by dojść do poznania długocierpliwości Pana Jezusa. (Jeśli dobrze czynicie i znosicie cierpienia, to podoba się Bogu. 1 Piotra 2,20)

Jeśli nie zrozumiemy i nie będziemy mieć silnego przekonania, że **niesprzeciwianie się jest jedną z rzeczy Ducha**, która do serca człowieka nie wstąpiła, na pewno nie sprzedamy wszystkiego, co mamy, nie zrezygnujemy z gniewu, który jest jedną ze starych rzeczy, z dołu, zapewniającą nam normalność życia.

Tylko jeśli z całego serca pokochamy długocierpliwość, która należy do rzeczy oczekiwanych, z góry, i jeśli będziemy jej szukać jak skarbu, tylko jeśli żyjemy według zachęt i prowadzenia Ducha, tylko wtedy ją poznamy, tylko tak dojdziemy do poznania serca Boga i upodobnienia się do Niego. (A to jest życie wieczne, aby poznali ciebie, jedynego prawdziwego Boga. Jana 17,3; I przyoblec się w nowego człowieka, który jest stworzony według Boga. Efezjan 4,24)

Jeśli nie pokochamy i nie będziemy przestrzegać przykazania z góry, które mówi nam, byśmy nie sprzeciwiali się tym, którzy wyrządzają nam zło, nie dojdziemy do doświadczenia długocierpliwości, a tym mniej pokoju i odpoczynku duszy. (Gdyż zamysł ciała to śmierć, ale zamysł Ducha to życie i pokój. Rzymian 8,6)

Bez długocierpliwości nie będziesz w stanie błogosławić tego, kto cię przeklina, nie możesz być pojednawcą ani dać jeść swojemu wrogowi. Podobnie nie poznamy Boga, który jest długocierpliwy, pełen miłosierdzia, nieskory do gniewu, pełen dobroci. (Pan jest długocierpliwy. Psalm 145,8; PAN, PAN, Bóg miłosierny i litościwy, nieskory do gniewu, a bogaty w miłosierdzie. Wyjścia 34,6)

Jeśli dotąd nie miłowaliśmy rzeczy niebiańskich, które znajdują się w Królestwie Bożym, czyli nauki Pana Jezusa, która mówi nam, byśmy się nie sprzeciwiali, nie sądzili się nawzajem... jeśli nie znajdujemy rozkoszy w Jego przykazaniach, to nie jesteśmy pociągani rzeczami z góry i nie należymy do Jego Królestwa. (Gdyby twoje prawo nie było moją rozkoszą, dawno zginąłbym w moim utrapieniu. Psalm 119,92)

Jeśli dotąd nie szukaliśmy tych rzeczy z góry i nie podążaliśmy za nimi, to możemy być pewni, że Duch Święty nie mieszka w nas, ponieważ nie podążamy za rzeczami Ducha i nie żyjemy według Jego zachęt. (Rzymian 8,6)

Nie można mówić o nowym początku, o nowym narodzeniu, jeśli nie porzuciliśmy starych rzeczy i nie miłujemy nowych rzeczy z Królestwa. (Tak więc jeśli ktoś jest w Chrystusie, nowym jest stworzeniem; to, co stare, przeminęło, oto wszystko stało się nowe. A wszystko to jest z Boga. 2 Koryntian 5,17-18)

Osobiste rozważenie:

- Czy podążasz za niesprzeciwianiem się, czy sprzeciwianie się jest twoim sposobem życia? Czy szukasz długocierpliwości jak skarbu? Czy chcesz mieć w swoim charakterze długocierpliwość?

Sprawiedliwość w Królestwie Bożym

Kolejną z rzeczy z góry, za którymi musimy podążać i która określa Królestwo Boże, jest sprawiedliwość, a raczej brak grzechu. (Twemu domowi, PANIE, przystoi świętość na wieczne czasy. Psalm 93,5)

Definicja słownikowa sprawiedliwości = bez grzechu, czysty, nieskazitelny, niesplamiony, nieskalany.

Królestwo Boże jest opisane przez Słowo Pisma jako Królestwo sprawiedliwości. (Lecz my, zgodnie z jego obietnicą, oczekujemy nowych niebios i nowej ziemi, w których mieszka sprawiedliwość. 2 Piotra 3,13)

Syn Boży powiedział, byśmy szukali nie tylko Królestwa Bożego, ale i „Jego sprawiedliwości", co oznacza, że Królestwo Boże jest czymś znacznie więcej niż miejscem ze złotymi ulicami. (Szukajcie najpierw królestwa Bożego i jego sprawiedliwości. Mateusza 6,33)

Znajdujemy napisane w Piśmie, że Królestwo Boże nie polega na przyjemnościach ciała, na jedzeniu i piciu, na rzeczach, których szuka człowiek cielesny. W tym Królestwie znajdujemy **sprawiedliwość**, w której żyje Bóg, i **Jego pokój,** znajdujemy rzeczy z góry, które określają to Królestwo. (Królestwo Boże bowiem to nie pokarm i napój, ale **sprawiedliwość, pokój i radość** w Duchu Świętym. Rzymian 14,17)

Słowo Pisma mówi nam, że wszyscy, którzy znajdują się w Królestwie Bożym, miłują sprawiedliwość i nienawidzą nieprawości. Tylko ci, którzy łakną i pragną wartości sprawiedliwości z Królestwa niebieskiego, mogą mieszkać w tym Królestwie. (Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości. Mateusza 5,6)

Słowo Pisma ostrzega nas, że kto nie pragnie sprawiedliwości i nie żyje w sprawiedliwości, nie zostanie przyjęty do tego Królestwa sprawiedliwości. (Po tym poznaje się dzieci Boże i dzieci diabła: Każdy, kto nie czyni sprawiedliwości, nie jest z Boga. 1 Jana 3,10)

Przy bliższym spojrzeniu możemy zauważyć, że jest wielu takich, którzy myślą, że są narodzeni na nowo, którzy mówią językami, prorokują, czynią cuda, nie żyjąc **życiem w sprawiedliwości.** Jednak pod koniec życia czeka ich wielka niespodzianka. (**Wielu** powie mi tego dnia: Panie, Panie, czyż nie prorokowaliśmy w twoim imieniu i w twoim imieniu nie wypędzaliśmy demonów, i w twoim imieniu nie czyniliśmy wielu cudów? A wtedy im oświadczę: **Nigdy** was nie znałem. Odstąpcie ode mnie wy, którzy czynicie nieprawość. Mateusza 7,22-23)

Abyśmy nie dali się zwieść, mamy pod ręką proste kryterium, według którego każdy może łatwo sprawdzić, czy należy do tego Królestwa. Słowo Pisma, które nie kłamie, mówi, że tylko ten, kto żyje w sprawiedliwości, jest narodzony na nowo z Boga. (Jeżeli wiecie, że on jest sprawiedliwy, wiedzcie też, że każdy, kto czyni sprawiedliwość, z niego się narodził. 1 Jana 2,29; Dzieci, niech was nikt nie zwodzi. Kto czyni sprawiedliwość, jest sprawiedliwy, tak jak i on jest sprawiedliwy.

1 Jana 3,7)

Pismo Święte stanowczo stwierdza, że jeśli nasza sprawiedliwość nie będzie obfitsza niż sprawiedliwość uczonych w Piśmie i faryzeuszy, którzy żyli według standardu Prawa Mojżesza, w żaden sposób nie będziemy mogli wejść do tego Królestwa. (Mówię wam bowiem: Jeśli wasza sprawiedliwość nie będzie obfitsza niż uczonych w Piśmie i faryzeuszy, żadnym sposobem nie wejdziecie do królestwa niebieskiego. Mateusza 5,20)

Sprawiedliwość Królestwa z góry jest znacznie wyższa niż sprawiedliwość, w jakiej żyli ci, którzy przestrzegali prawa Mojżesza, w którym znajdujemy przykazania: „Nie będziesz kradł, nie będziesz fałszywie świadczył, nie będziesz pożądał żadnej rzeczy, która należy do twego bliźniego..."

Aby opisać sprawiedliwość faryzeuszy, możemy spojrzeć na apostoła Pawła przed jego nawróceniem. Był faryzeuszem i żył bardzo surowo według prawa Mojżesza, tak że mógł twierdzić w odniesieniu do sprawiedliwości, jaką daje Prawo, że był nienaganny. (Obrzezany ósmego dnia, z rodu Izraela, z pokolenia Beniamina, Hebrajczyk z Hebrajczyków, co do prawa – faryzeusz; co do sprawiedliwości opartej na prawie – nienaganny. Filipian 3,5)

Pismo Święte mówi nam, że do Królestwa Bożego wchodzi się już teraz, za życia, a nie dopiero po odejściu w wieczność, jak wierzy większość. (Który nas wyrwał z mocy ciemności i przeniósł do królestwa swego umiłowanego Syna; W którym mamy odkupienie przez jego krew, przebaczenie grzechów. Kolosan 1,13-14)

Jesteśmy powołani, by żyć w sprawiedliwości Królestwa teraz, a nie dopiero po odejściu z ziemi. Tylko ci, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, będą mogli ujrzeć to Królestwo i do niego wejść. (Bóg nie ma względu na osoby; ale w każdym narodzie miły jest mu ten, kto się go boi i czyni to, co sprawiedliwe. Dzieje Apostolskie 10,34-35)

Plan Boga nie ogranicza się tylko do taniego zbawienia, które polega jedynie na pokucie **(zrzuceniu starego człowieka)** i na przebaczeniu grzechów, ale przewiduje **odbudowanie w nas obrazu Boga (przyobleczenie się w nowego człowieka)** i doprowadzenie nas do miary dojrzałości pełni sprawiedliwości Chrystusa. (Efezjan 4,13)

Przyobleczenie się w nowego człowieka jest granicą między Królestwem ciemności a Królestwem Bożym. (I przyoblec się w nowego człowieka, który jest stworzony według Boga w sprawiedliwości i w prawdziwej świętości. Efezjan 4,24)

Wymienimy kilka z tych rzeczy z góry, które znajdują się w Królestwie:

<u>Uczciwość/rzetelność</u>

Kto miłuje sprawiedliwość i nienawidzi nieprawości, otrzymuje prawo wejścia do tego Królestwa. Ten, kto otrzymuje prawo wejścia do Królestwa sprawiedliwości, nie żyje w grzechu, nie cieszy się z nieprawości, nie oszukuje, nie używa darów/łapówek, nie postępuje podstępnie, nie oczernia. (Każdy więc, kto

w nim trwa, nie grzeszy. Każdy, kto grzeszy, nie widział go ani go nie poznał. Kto popełnia grzech, jest z diabła. Po tym poznaje się dzieci Boże i dzieci diabła: Każdy, kto nie czyni sprawiedliwości, nie jest z Boga; 1 Jana 3,6.8.10)

Ci, którzy znajdują się w Królestwie sprawiedliwości, nie pożądają niczego, co należy do ich bliźniego. Nie używają rzeczy innych i nie przywłaszczają ich sobie. Nie cieszą się rzeczami, które do nich nie należą.

Weźmy przykład z życia: Nie przywłaszczają sobie rzeczy z miejsca pracy które do nich nie należą. Nie używają samochodu, telefonu ani innych rzeczy należących do firmy do celów prywatnych. Nie mają na komputerze skradzionego/pirackiego oprogramowania. (Nie będziesz pożądał żadnej... rzeczy, która należy do twego bliźniego. Powtórzonego Prawa 5,21)

Nie pracują na czarno, nie okradają Państwa z podatków, nie pożądają niczego, co nie jest ich. (Oddajcie więc cesarzowi to, co należy do cesarza. Mateusza 22,21; Z tego też powodu płacicie podatki. Ci bowiem, którzy tego właśnie ustawicznie pilnują, są sługami Boga. Rzymian 13,6)

Gdy mają zdawać egzaminy, nie ściągają/nie kradną tego, czego się nie nauczyli. Jeśli mają w posiadaniu rzeczy, które przywłaszczyli sobie nieuczciwymi drogami w czasie, gdy żyli w ciemności, zrezygnują z ich dalszego używania, zwracając je i wynagradzając tam, gdzie to możliwe. (Wtedy wyzna swój grzech, którego się dopuściła, i zwróci w całości to, czym zawiniła, dodając do tego jedną piątą, i odda temu, wobec kogo zgrzeszyła. Liczb 5,7)

Strzegą się wszelkiej chciwości na pieniądze. Są obywatelami należącymi do domu Bożego, o których troszczy się Ojciec niebieski przez kościół, który jest ciałem Chrystusa, i nie proszą obcych, takich jak Państwo (Filistyni), o pomoc socjalną na ogrzewanie, prąd... Idą za przykładem Abrahama, który nie zgodził się przyjąć jaskini Makpela za darmo od Chetytów. (Szukajcie najpierw królestwa Bożego i jego sprawiedliwości, a to wszystko będzie wam dodane. Mateusza 6,33)

Ten, kto znajduje się w Królestwie Bożym, nie posługuje się kłamstwem, podstępem/oszustwem i nie cieszy się z nieprawości, biorąc pieniądze Państwa na urlop opiekuńczy nad noworodkiem do dwóch lat, gdy w rzeczywistości to matka opiekuje się dzieckiem.

Podobnie nie współpracuje z pracodawcą, aby celowo uzyskać zasiłek dla bezrobotnych, by cieszyć się pieniędzmi, na które nie zapracował. (Umartwiajcie więc wasze członki, które są na ziemi: złe żądze i chciwość, która jest bałwochwalstwem. Kolosan 3,5)

Sprawdzian: Czy masz rzeczy z pracy lub skądinąd, które sobie przywłaszczyłeś i z których korzystasz? Czy masz na komputerze programy bez licencji? Czy pracujesz na czarno, okradasz Państwo z podatków, które jesteś mu winien? Gdy chcesz uzyskać pieniądze od Państwa (dotacje, zasiłek dla bezrobotnych, pomoc społeczna, urlop opiekuńczy nad dzieckiem...), czy przy wypełnianiu formularzy posługujesz się

kłamstwem? Jeśli czynisz takie rzeczy, nie zwodź się, myśląc, że jesteś w Królestwie Bożym.

Obywatele tego Królestwa **„nienawidzą nieprawości”,** nienawidzą każdej drogi kłamstwa, każdej okazji do grzechu. Nienawidzą praktyki darów/łapówek. (Kto nienawidzi darów, będzie żył. Przypowieści 15,27) Pismo mówi nam, że ci, którzy praktykują łapówkarstwo, mają zepsute serce. (Dar psuje serce. Kaznodziei 7,7)

Łapówka według **słownika:** suma pieniędzy lub przedmioty otrzymane, ofiarowane lub obiecane osobie w celu skłonienia jej do naruszenia obowiązków służbowych lub do sumienniejszego wypełniania obowiązków służbowych. (Brali łapówki i wypaczali sąd. 1 Samuela 8,3)

Być może niewielu z nas znajduje się na stanowisku, które daje okazję do przyjmowania darów/łapówek, ale większość jest w sytuacji, w której je daje. Wielu, aby rozwiązać swoje problemy, staje przed koniecznością posłużenia się darami/łapówką.

Być może dotąd nie patrzono na dawanie łapówki (darów) jako na grzech, ale musimy zrozumieć, że gdy sami inicjujemy wynagradzanie usługi już opłaconej, czy to publicznej, czy prywatnej, dajemy drugiemu okazję do grzechu, do upadku w grzech.

Przez nasz gest to my jesteśmy tymi, którzy prowokują drugiego do przekroczenia Słowa Bożego/to my jesteśmy tymi, którzy psują mu serce.

Nauka Królestwa ostrzega nas z największą powagą, pokazuje, jak poważną rzeczą jest kusić dusze i psuć im serce. (Nie jest możliwe, żeby nie przyszły zgorszenia, lecz biada temu, przez którego przychodzą! Lepiej byłoby dla niego, gdyby zawieszono mu u szyi kamień młyński. Łukasza 17,1-2)

Aby zepsuć nam serce, szatan sprowadza na nasze życie wiele takich okazji. (przykładem jest szpital, lekarz) Gdy leżymy na szpitalnym łóżku i jesteśmy w potrzebie, jeśli skłonimy pielęgniarkę (lub siostrę), by była milsza, wkładając jej coś do kieszeni, to my jesteśmy tymi, którzy ją kuszą, dając jej okazję do grzechu. I może się zdarzyć, że ta pielęgniarka lub siostra jest także wierząca.

Naszym darem prosimy ją, by zajęła się nami bardziej, i tak dojdzie do tego, że zaniedba tego, kto nie ma jej co dać. Przyjmując te dary, zepsuje sobie serce i skrzywdzi tego, kto nie ma. Przekroczy Słowo Boże, które zakazuje jej przyjmować dary. (Nie będziesz też brać darów, ponieważ dar zaślepia mądrych i wypacza słowa sprawiedliwych. Wyjścia 23,8)

Bóg nakazuje jej nie przyjmować darów, a my ją kusimy do przekroczenia Słowa Bożego. Zapytajmy: Jeśli czynimy to, czy nie jesteśmy w służbie szatana?

Aby zrozumieć powagę tego grzechu, warto zauważyć, że także prawa świata świeckiego karzą surowiej tego, kto kusi drugiego do wzięcia łapówki, niż tego, kto bierze.

Obywatele Królestwa muszą być cały czas czujni, by nie być wśród tych, którzy sprowadzają okazję do grzechu, by nie wykonywać dzieła złego. (Raczej uważajcie na to, aby nie dawać bratu powodu do potknięcia się lub upadku. Rzymian 14,13)

Jesteśmy świadomi, że ci, którzy postanowią żyć w sprawiedliwości Chrystusa, utracą korzyści, jakie przynoszą dary/łapówki. Lecz zostaną nagrodzeni pokojem i odpoczynkiem z góry, pokojem, który poświadcza im przynależność do Królestwa. (Dziełem sprawiedliwości będzie pokój, owocem sprawiedliwości odpoczynek i bezpieczeństwo na wieki. Izajasza 32,17)

Czyste serce

Ci, którzy należą do Królestwa z góry, nie plamią swego serca rzeczami brudnymi. Nie idą za radą złych, nie stawiają przed swoimi oczami niczego złego, zakrywają oczy, by nie widzieć zła, i zatykają uszy, by nie słyszeć niestosownych słów. (Izajasza 33,15)

Nie miłują tych rzeczy, które karmią i pobudzają pożądliwości ciała, i nie korzystają z nich; jednymi z nich są publikacje świata (czasopisma, książki, gazety), radio świata oraz telewizja/internet świata. (Nie miłujcie świata ani tego, co jest na świecie. Jeśli ktoś miłuje świat, nie ma w nim miłości Ojca. 1 Jana 2,15; Błogosławiony człowiek, który nie idzie za radą niegodziwych, nie stoi na drodze grzeszników. Psalm 1,1)

Ci, którzy należą do Królestwa/do ciała Chrystusa, czuwają, aby nie było żadnego wśród nich, kto zepsułby sobie serce rzeczami świata i w ten sposób zaraził innych. (Uważajcie, żeby nikt nie pozbawił się łaski Boga... Żeby nie było żadnego... bezbożnika. Hebrajczyków 12,15-16)

Czuwają jedni nad drugimi, aby każdy z nich miał czyste oko i serce. Czuwają, aby korzystanie z internetu odbywało się tylko tam, gdzie jest potrzebne (w pracy, przy płatnościach w banku, przy płatnościach podatków i opłat online w urzędzie gminy), w sposób kontrolowany i filtrowany, aby nie dawać szatanowi możliwości kuszenia i karmienia ciała/pobudzania pożądliwości. (Odwróć moje oczy, aby nie patrzyły na marność. Psalm 119,37; A nie troszczcie się o ciało, by zaspokajać pożądliwości. Rzymian 13,14)

Ci, którzy należą do Królestwa Bożego, są powołani do noszenia ubioru przyzwoitego, nie będą nosić ubioru skąpego, aby nie dawać okazji do grzechu naszym bliźnim. (... niech się zdobią ubiorem przyzwoitym, ze wstydliwością i umiarem. 1 Tymoteusza 2,9)

Dlatego nie chodzą w miejsca takie jak plaże nad morzem ani inne miejsca publiczne, gdzie ludzie są ubrani nieprzyzwoicie, aby nie plamić swoich oczu patrzeniem na rozebranych ani nie dawać innym okazji do pożądania ich ciał i grzeszenia.

Są bardzo uważni na pożądliwość oczu, ponieważ wpływa ona na całe ciało. (Światłem ciała jest oko. Jeśli więc twoje oko jest szczere, to i całe twoje ciało będzie

pełne światła, a jeśli jest złe, to i twoje ciało będzie pełne ciemności. Łukasza 11,34; Zawarłem przymierze ze swoimi oczami; jak mógłbym więc myśleć o... Hioba 31,1)

Utrzymują swoje serce czyste, ponieważ tylko tak zobaczą Boga. (Błogosławieni czystego serca, ponieważ oni zobaczą Boga. Mateusza 5,8) Dlatego usunęli sprzed swoich oczu wszystko, co sprawia, że upadają w grzech. (Nie będę stawiał przed oczami niegodziwej rzeczy; nienawidzę czynów ludzi występnych. Psalm 101,3; A jeśli twoje oko jest ci powodem upadku, wyłup je i odrzuć od siebie. Mateusza 18,9)

Strzegą się/uciekają od pożądliwości ciała, które szkodzą duszy. (Umiłowani, proszę was, abyście jak obcy i goście powstrzymywali się od cielesnych pożądliwości, które walczą przeciwko duszy. 1 Piotra 2,11; Wszystko bowiem, co jest na świecie – pożądliwość ciała, pożądliwość oczu i pycha życia – nie pochodzi od Ojca, ale od świata. 1 Jana 2,16)

Na zakończenie: Jeśli jesteśmy chciwi na pieniądze i pożądamy dóbr „Egipcjan", jeśli nie chcemy płacić podatków, jeśli pracujemy na czarno, jeśli dajemy łapówki w szpitalu i w innych miejscach, jeśli telewizja/internet świata (facebook, youtube...) jest naszym pokarmem... jeśli dotąd nie miłowaliśmy rzeczy z góry, czyli przykazań Pana Jezusa, które wymagają od nas życia w sprawiedliwości Królestwa... jeśli nie rozkoszujemy się nimi, to bądźmy pewni, że nie należymy do Królestwa sprawiedliwości.

Kto mówi, że w nim trwa, powinien sam postępować tak, jak on postępował.

Osobiste rozważenie:

– Czy szukasz Królestwa sprawiedliwości jak skarbu o wielkiej wartości? Czy łakniesz i pragniesz sprawiedliwości, czy dążysz do tego, by być nieskalanym, bez grzechu?

– Czy żyjesz według praw sprawiedliwości, które rządzą Królestwem Bożym?

Pokój w Królestwie Bożym

Kolejną z cennych rzeczy, które znajdują się w Królestwie Bożym, jest pokój i odpoczynek, które w nim panują. Definicja słownikowa: Brak zakłóceń, konfliktów, waśni; harmonia, pojednanie, zgoda. Zakłócić pokój = doprowadzić do konfliktu z kimś.

Pokojowe Królestwo Chrystusa było często błędnie rozumiane, nawet przez tych, którzy mówią, że są wierzący. Bardzo niewielu jest tych, którzy rozumieją, przyjmują i żyją według tego niebiańskiego standardu.

Wielu nie widzi, że Pan pokoju przyszedł przynieść na ziemię pokój, który rządzi w Królestwie niebieskim, pokój, który znajduje się na drodze Boga, która jest doskonała. (Aby oświecić siedzących w ciemności i w cieniu śmierci, aby skierować nasze kroki na drogę pokoju. Łukasza 1,79)

Wielu nie zauważa, że ewangelia Królestwa jest w istocie ewangelią pokoju. (A jeśli chodzi o słowo, które posłał synom Izraela, zwiastując pokój przez Jezusa Chrystusa. Dzieje Apostolskie 10,36; A sam Pan pokoju niech was obdarza pokojem zawsze i na wszelki sposób. 2 Tesaloniczan 3,16; A sam Bóg pokoju niech was w pełni uświęci. 1 Tesaloniczan 5,23)

Gdy Pan Jezus mówi: „Bądź wola Boża, jak w niebie, tak i na ziemi", mówi nam, że pokój, który jest w niebie, powinien być także na ziemi między tymi, którzy należą do Niego. (Chwała... Bogu, a na ziemi pokój, wobec ludzi dobra wola. Łukasza 2,14; Pokój w niebie i chwała na wysokościach! Łukasza 19,38)

Niezwykle ważne jest, by zrozumieć, że prawo pokoju, które rządzi w Królestwie niebieskim, rządzi także na ziemi między ludźmi należącymi do Królestwa. (Przekują swe miecze na lemiesze, a swoje włócznie na sierpy. Naród przeciw narodowi nie podniesie już miecza i nie będą się już ćwiczyć do wojny. Izajasza 2,4)

Wszyscy obywatele narodzeni z Boga muszą go przestrzegać, a zatem powinni przestać uczyć się wojny/sprzeciwiania się, żyć w doskonałym pokoju jedni z drugimi, być łagodni, ustępliwi, błogosławić się nawzajem, nie mówić o sobie źle, nie gniewać się, nie kłócić się, nie żywić do siebie wrogości, nie sądzić się, nie sprzeciwiać się bliźnim, nie czynić nikomu zła.

Wszyscy, którzy postanowili trzymać swoje stopy na drodze pokoju, nie wszczynają konfliktów i nie wchodzą w nie. Nie sprzeciwiają się, by wymierzyć sobie sprawiedliwość. (Nie sprzeciwiajcie się złemu, ale jeśli ktoś uderzy cię w prawy policzek, nadstaw mu i drugi. Temu, kto chce się z tobą procesować i wziąć twoją szatę, zostaw i płaszcz. Mateusza 5,39-40)

W kontaktach z obywatelami królestwa ciemności mogą pojawić się sytuacje konfliktowe. Aby rozwiązać zaistniałe problemy i zachować pokój, o ile to od nich zależy, zastosują prawo Królestwa z góry, które będzie miało pierwszeństwo przed

prawem kraju z dołu. (Jeśli to możliwe, o ile to od was zależy, ze wszystkimi ludźmi żyjcie w pokoju. Rzymian 12,18; Niech odwróci się od zła i czyni dobro, niech szuka pokoju i dąży do niego. 1 Piotra 3,11)

Gdy doznają niesprawiedliwości, aby zachować swój pokój z góry, mają tylko jedną możliwość: zwrócić się do swojego Pana, a następnie z radością poddać się Jego decyzji. Nie mają do dyspozycji policji, sądów... tak jak mają obywatele drugiego królestwa. (Który, gdy mu złorzeczono, nie odpowiadał złorzeczeniem, gdy cierpiał, nie groził, ale powierzył sprawę temu, który sądzi sprawiedliwie. 1 Piotra 2,23)

To prawo pokoju przyniesie kłopoty i cierpienie tym, którzy wchodzą do Królestwa Bożego. Gdy ze strony ludzi tego świata dojdzie do wszczęcia konfliktu, postawa niesprzeciwiania się, którą okażą, przyniesie im straty i poniżenie. Nierzadko zdarzy się, że będą poniżani i wyśmiewani nawet przez domowników.

Aby nie zniszczyć pokoju i odpoczynku serca, do którego zostali powołani, pójdą za przykładem swojego Pana. (Do tego bowiem jesteście powołani, bo i Chrystus cierpiał... zostawiając nam przykład, abyście szli w jego ślady. 1 Piotra 2,21; Dążcie do pokoju ze wszystkimi i do świętości, bez której nikt nie ujrzy Pana. Hebrajczyków 12,14)

Ten pokój strzeże ich serc i myśli w Chrystusie. Nie zrobią niczego, co zakłóciłoby ich serce, co zniszczyłoby odpoczynek ich serca. (A pokój Boży, który przewyższa wszelkie zrozumienie, będzie strzegł waszych serc i myśli w Chrystusie Jezusie. Filipian 4,7)

Jedyne, czym dysponują, gdy są prześladowani, to długocierpliwość i ucieczka. (Gdy będą was prześladować w tym mieście, uciekajcie do innego. Mateusza 10,23)

Pokój i odpoczynek są wynikiem postawy serca, życia w sprawiedliwości, wyrzeczenia się sprzeciwu, gniewu i osądzania, a osiąga się je przez zachowywanie nauk Chrystusa. (Zamysł Ducha to życie i pokój. Rzymian 8,6; O gdybyś i ty poznało... co służy twemu pokojowi! Lecz teraz zakryte jest to przed twoimi oczami. Łukasza 19,42)

Aby dojść do odpoczynku i spokoju w Królestwie Bożym, musimy wprowadzić w życie naukę przyniesioną z nieba przez Pana Jezusa. (Nie sądźcie, abyście nie byli sądzeni, nie potępiajcie, a nie będziecie potępieni, jeśli cię ktoś zmusza, żebyś przeszedł kilometr, przejdź dwa, temu, kto cię prosi, daj, nie odwracaj się od tego, kto chce od ciebie pożyczyć, jeśli ktoś chce się z tobą procesować, żeby wziąć twoją szatę, daj mu i płaszcz, jeśli cię uderzy w policzek, nadstaw mu i drugi. Mateusza 5,39-42; ...od tego, kto bierze, co twoje, nie upominaj się o zwrot. Łukasza 6,30)

Nawet jeśli jesteśmy niewinni, sprzeciw wywołuje konflikt/brak pokoju i może dać drugiemu okazję do wzburzenia, do gniewu, czyli innymi słowy, do

grzechu. (...ale raczej uważajcie na to, aby nie dawać bratu powodu do potknięcia się lub upadku. Rzymian 14,13; Nie jest możliwe, żeby nie przyszły zgorszenia, lecz biada temu, przez którego przychodzą! Łukasza 17,1)

W praktyce ten, kto daje okazję do grzechu, wykonuje dzieło szatana, a jest to bardzo poważna rzecz w oczach Boga. Lepiej byłoby dla niego, gdyby zawieszono mu u szyi kamień młyński i wrzucono go do morza, niż żeby miał zgorszyć jednego... (Łukasza 17,2)

Musimy być uważni w każdej sytuacji konfliktowej i być pojednawczy. Jeśli my żyjemy w pokoju, musimy zrobić wszystko, co od nas zależy, aby także drugi był w pokoju. (Jeśli to możliwe, o ile to od was zależy, ze wszystkimi ludźmi żyjcie w pokoju. Rzymian 12,18)

Ci, którzy należą do Królestwa z góry, dążą do pokoju/szukają pokoju, który pochodzi z dążenia do rzeczy z góry. (Zamysł Ducha to życie i pokój. Rzymian 8,6; Błogosławieni czyniący pokój, ponieważ oni będą... synami Bożymi. Mateusza 5,9)

Pan Jezus, jako przedstawiciel Królestwa Bożego, jako pierwszy zachował tę naukę o niesprzeciwianiu się/o zachowaniu pokoju w sposób absolutny i nauczył również nas żyć tak samo jak On. (Jeśli ktoś chce pójść za mną, niech się wyprze samego siebie, niech bierze swój krzyż każdego dnia i idzie za mną. Łukasza 9,23; Kto mówi, że w nim trwa, powinien sam postępować tak, jak on postępował. 1 Jana 2,6)

Możemy zaobserwować postawę Pana, gdy zażądano od Niego podatku na Świątynię. Chociaż nie był zobowiązany do jego zapłacenia, zrobił wszystko, co od Niego zależało, aby uniknąć konfliktu/zamieszania, żeby nie dać innym okazji do grzechu. (Jak ci się wydaje, Szymonie? Od kogo królowie ziemscy pobierają cło albo podatek? Od swoich synów czy od obcych? Piotr mu odpowiedział: Od obcych. I powiedział mu Jezus: A więc synowie są wolni. Ale żebyśmy ich nie zgorszyli, idź nad morze... Mateusza 17,24-27)

Gdy został pojmany, aby wydać Go na śmierć, nie sprzeciwił się, nie podsycał konfliktu/zamieszania, dając się prowadzić jak baranek na rzeź. (Uciśniony i gnębiony, ale nie otworzył swoich ust. Jak baranek na rzeź prowadzony i jak owca przed tymi, którzy ją strzygą, zamilkł i nie otworzył swoich ust. Izajasza 53,7)

Pan miał serce pełne pokoju, w odpoczynku, które nie zostało wzburzone, gdy pojawił się ów konflikt. Brak postawy sprzeciwu pokazuje nam, jacy powinni być obywatele Królestwa Chrystusa. (Przyjacielu, po co przyszedłeś? Wtedy podeszli, rzucili się na Jezusa i schwytali go. Mateusza 26,50)

Na przeciwnym biegunie widzimy wzburzenie i gniew obecne w Jego uczniu, Piotrze. On się sprzeciwił, brał czynny udział w powstałym konflikcie. Wzburzenie, które ujawniło się w Piotrze, jest właściwe naturze królestwa ciemności. (Byliśmy z natury dziećmi gniewu, jak i inni. Efezjan 2,3; „Nie ma pokoju dla bezbożnych", mówi mój Bóg. Izajasza 57,21)

Jako obywatele Królestwa musimy ukrzyżować naturalny instynkt sprzeciwu, aby pozwolić pokojowi i odpoczynkowi przyjść do naszej duszy. (Przyjdźcie do mnie... uczcie się ode mnie... a znajdziecie odpoczynek dla waszych dusz. Mateusza 11,29)

Osobiste rozważenie:

- Czy dążysz do pokoju ze wszystkimi ludźmi jak do drogocennego skarbu?

- Jeśli pojawi się konflikt, czy możesz powiedzieć jak Pan Jezus: „Przyjacielu, po co przyszedłeś?"

- Czy pozostajesz w pokoju jak Pan Jezus? A może wzburzasz się jak Piotr? (A pokój Boży, który przewyższa wszelkie zrozumienie, będzie strzegł waszych serc i myśli w Chrystusie Jezusie. Filipian 4,7)

Miłość w Królestwie Bożym

Jedną z podstawowych wartości/z rzeczy z góry, które określają Królestwo Boże, jest miłość. (Bóg jest miłością. 1 Jana 4,8; Na koniec, bracia, miejcie się dobrze; bądźcie doskonali, pokrzepiajcie się, bądźcie jednomyślni, żyjcie w pokoju, a Bóg miłości i pokoju będzie z wami. 2 Koryntian 13,11)

Wielu z nas nie rozumie, że bez „miłości z góry" nie osiągniemy zamierzonego celu, jakim jest zamieszkanie razem z Bogiem.

Pismo mówi nam, że nie wejdziemy do Królestwa miłości, jeśli nie będziemy miłować z całego serca Boga, który jest miłością, i jeśli nie zapragniemy tej cechy charakteru. (Kto nie miłuje, nie zna Boga, gdyż Bóg jest miłością. 1 Jana 4,8)

Miłość jest spoiwem, które wiąże ze sobą wszystkich obywateli Królestwa Bożego. (A nade wszystko przyodziejcie się w miłość, która jest więzią doskonałości. Kolosan 3,14)

Aby dojść do tego standardu, będziemy musieli przyswoić sobie prawo miłości, które rządzi na terytorium Królestwa. (...nie szuka swego... 1 Koryntian 13,5)

Miłość jest bezinteresowna, nie szuka swego, lecz dobra innych. Miłość z góry nie przychodzi przypadkiem do naszego serca, lecz jest owocem Ducha Świętego, jeśli zachowujemy nauki Chrystusa. (Na tym polega miłość, żebyśmy postępowali według jego przykazań. A przykazanie jest takie, jak słyszeliście od początku, że macie według niego postępować. 2 Jana 1,6)

Kto przejdzie szkołę uczniów Chrystusa, będzie miał w końcu jako rezultat miłość z góry. (Końcem zaś przykazania jest miłość. 1 Tymoteusza 1,5)

Między miłością, która przychodzi z góry, a miłością naturalną jest odległość jak od nieba do ziemi. Miłość jest cierpliwa, jest życzliwa. Miłość nie zazdrości, nie przechwala się, nie unosi się pychą; Nie postępuje nieprzyzwoicie, nie szuka swego, nie jest porywcza, nie myśli nic złego; Nie raduje się z niesprawiedliwości, ale raduje się z prawdy; Wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, wszystkiego się spodziewa, wszystko przetrzyma. Miłość nigdy nie ustaje. (1 Koryntian 13,4-8)

Aby móc uczyć się i doświadczać tej doskonałej miłości, Bóg umieszcza nas w swojej rodzinie, w Kościele; czyli innymi słowy, umieszcza nas w Ciele Chrystusa. (Lecz Bóg umieścił członki w ciele, każdy z nich tak, jak chciał. 1 Koryntian 12,18)

Kościół jest szkołą Pana, który troszczy się o nas z czułością. (Nikt bowiem nigdy nie miał w nienawiści swego ciała, ale je żywi i pielęgnuje, jak i Pan kościół. Efezjan 5,29)

Ciało Chrystusa, którym jest Kościół, jest częścią planu Bożego dotyczącego doskonalenia świętych. Jest miejscem, gdzie uczy się i praktykuje miłość z góry, gdzie niemowlęta, dzieci i młodzież uczą się od starszych przyoblekać się w długocierpliwość, w życzliwość... chodzić w świętości, uczą się przebaczać, miłować

albo innymi słowy, uczą się podążać za rzeczami z góry/za rzeczami Ducha. (... dla przysposobienia świętych... dla budowania ciała Chrystusa. Efezjan 4,12)

Tutaj uczymy się żyć w sprawiedliwości, w pokoju, szukać pożytku innych i nie żyć już dla samych siebie. (A każdemu jest dany przejaw Ducha dla wspólnego pożytku. 1 Koryntian 12,7; Nikt bowiem z nas dla siebie nie żyje. Rzymian 14,7; Niech nikt nie szuka własnego dobra, lecz dobra bliźniego. 1 Koryntian 10,24)

Uczymy się być ściśle związani ze sobą i nosić nawzajem swoje brzemiona. (Z niego całe ciało harmonijnie złożone i zespolone we wszystkich stawach, dzięki działaniu każdego członka, stosownie do jego miary, przyczynia sobie wzrostu dla budowania samego siebie w miłości. Efezjan 4,16; Jedni drugich brzemiona noście, a tak wypełniajcie prawo Chrystusa. Galacjan 6,2)

W Kościele uczymy się miłować także tych spoza niego, nawet tych, którzy będą nam wyrządzać zło. Gdy wchodzimy w kontakt z tymi, którzy są poza Królestwem miłości, musimy iść za przykładem Pana: miłować naszych nieprzyjaciół, błogosławić tym, którzy nas przeklinają, dobrze czynić tym, którzy nas nienawidzą, ponieważ jesteśmy synami naszego Ojca, który jest w niebie. (Mateusza 5,44)

Zdobyć tę miłość, która jest poza zasięgiem myśli człowieka cielesnego, można tylko przez uczęszczanie do szkoły, w której naucza się nauk Chrystusa. W przeciwnym razie, choćbyśmy nie wiem jak się trudzili, aby zdobyć miłość, nie stanie się to.

U Niego jest przepis na miłość i kto go przestrzega, zdoła ją osiągnąć. (A na tym polega miłość, żebyśmy postępowali według jego przykazań. A przykazanie jest takie, jak słyszeliście od początku, że macie według niego postępować. 2 Jana 1,6; Końcem zaś przykazania jest miłość. 1 Tymoteusza 1,5)

Dojdziemy do miłości wobec naszych bliźnich, jeśli nauczymy się zachowywać Słowo Chrystusa. (Po tym poznajemy, że miłujemy dzieci Boże, gdy miłujemy Boga i zachowujemy jego przykazania. 1 Jana 5,2.3; Ucząc je przestrzegać wszystkiego, co wam przykazałem. Mateusza 28,20)

Miłość będzie rozlana w naszych sercach w takiej mierze, w jakiej za natchnieniem Ducha Świętego przyjmujemy i zachowujemy nauki Pana Jezusa. (Miłość Boga jest rozlana w naszych sercach przez Ducha Świętego, który został nam dany. Rzymian 5,5)

Aby lepiej to zrozumieć, przedstawimy sytuację, z którą każdy z nas może się zetknąć w pewnym momencie. Załóżmy, że przy podziale spadku, którym może być grunt, dom... brat żąda od nas, byśmy dali mu także z naszej części.

Jeśli należymy do świata, aby mu odmówić, mamy pod ręką rozwiązania, które daje świat. Mogą nimi być sprzeciw słowami, gniewem czy drogą sądową...

Ale jeśli jesteśmy obywatelami Królestwa, będziemy musieli przyjąć inną postawę, będziemy musieli postąpić wobec niego według rozwiązań, które daje

prawo Królestwa. Wymagania wobec tych, którzy należą do Królestwa, są takie: żyć w pokoju ze wszystkimi ludźmi, być długocierpliwi, być pełni życzliwości. (Dążcie do pokoju ze wszystkimi... Hebrajczyków 12,14)

Pierwszą rzeczą, którą musimy zrobić, jest to, aby – o ile to od nas zależy – nie dawać drugiemu okazji do grzechu, robić wszystko, co możemy, aby nie sprowokować go do gniewu/wzburzenia. W tym celu mamy do dyspozycji przykazania, które prowadzą do pokoju. (Błogosławieni czyniący pokój, ponieważ oni będą... synami Bożymi. Mateusza 5,9; Jeśli to możliwe, o ile to od was zależy, *ze wszystkimi ludźmi żyjcie w pokoju.* Rzymian 12,18)

Aby pozostać w pokoju Chrystusa, nie możemy sprzeciwiać się temu, kto chce nam siłą zabrać to, co do nas należy. (Nie sprzeciwiajcie się złemu. Mateusza 5,39; ...Temu, kto zabiera ci płaszcz, i szaty nie odmawiaj. Łukasza 6,29)

Następnie będziemy musieli zrobić jeszcze jedną rzecz, która dla człowieka ze świata jest szaleństwem. Aby nagarnąć mu na głowę rozżarzone węgle, będziemy musieli być gotowi dać mu także „płaszcz", a nie tylko to, co chce nam zabrać. (Temu, kto chce się z tobą procesować i wziąć twoją szatę, zostaw i płaszcz. Mateusza 5,40)

Ta nauka, która każe nam zostawić mu więcej, nie należy do logiki ludzkiej, lecz przychodzi z góry. (Jeśli więc twój nieprzyjaciel jest głodny, nakarm go. Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj. Rzymian 12,20.21)

Jeśli będę wywyższony nad ziemię, pociągnę wszystkich do siebie.

Jeśli zechce zabrać nam część gruntu, który nam się należy, pokażmy mu, że jesteśmy gotowi dać mu więcej, niż on chce nam zabrać. (Jeśli ktoś cię przymusza, żebyś szedł z nim jedną milę, idź z nim i dwie. Mateusza 5,41)

Ta postawa gotowości, by dać więcej, gdy siłą się nam zabiera, nie jest natury ludzkiej, nie pojawia się sama z siebie, lecz tylko przez zachowywanie praw Królestwa z góry. Zachowywanie przykazań Chrystusa doprowadzi nas do doskonałej miłości, która usuwa lęk i która daje nam pełną ufność w dniu sądu. (Na tym polega miłość, żebyśmy postępowali według jego przykazań. 2 Jana 1,6; W tym jest doskonała miłość w nas, abyśmy mieli ufność w dniu sądu. 1 Jana 4,17)

Radość w Królestwie Bożym

Gdy zostajemy przyjęci do szkoły, o której marzyliśmy, albo gdy zostajemy zatrudnieni na stanowisku, którego bardzo pragnęliśmy, nie sposób się nie cieszyć.

Ale nie da się tego porównać z radością, gdy wiesz, że zostałeś przyjęty do

Królestwa niebios, gdy wiesz, że twoje imię jest zapisane w niebie, abyś zamieszkał w wieczności razem ze sprawiedliwymi. (Jednak nie z tego się cieszcie, że duchy się wam poddają, ale cieszcie się raczej, że wasze imiona są zapisane w niebie. Łukasza 10,20)

To wielka radość wiedzieć, że jesteś przyjęty do szkoły Chrystusa, że jesteś wybrany przez Pana, aby pracował nad tobą, by cię udoskonalić/by uczynić cię podobnym do Niego. (Poczytujcie to sobie za największą radość, moi bracia, gdy rozmaite próby przechodzicie; Wiedząc, że doświadczenie waszej wiary wyrabia cierpliwość. Cierpliwość zaś niech dopełni swego dzieła, abyście byli doskonali i zupełni... Jakuba 1,2-4)

Dla wielu nie do zniesienia jest być prześladowanym/wyśmiewanym, ale dla tych, którzy wybrali wartości Królestwa, jest radością wiedzieć, że zostali uznani za godnych, by być kształtowani w szkole cierpienia. (Oni odchodzili sprzed Rady, ciesząc się, że stali się godni znosić zniewagę dla imienia Jezusa. Dzieje Apostolskie 5,41)

Podobnie dla większości jest wielkim nieszczęściem, gdy zabiera im się rzeczy, które zdobyli, co wielu doprowadza na próg depresji, natomiast dla tych, którzy wybrali Królestwo Boże, jest powodem do radości, gdy Pan uznaje ich za godnych, by ponieśli stratę dóbr koniecznych do życia. (...i przyjęliście z radością grabież waszego mienia. Hebrajczyków 10,34)

Ewangelia Chrystusa jest obrazem Boga!

W przeciwieństwie do radości, którą daje świat i która może przyjść w następstwie zysku (w następstwie awansu), ci, którzy są w Królestwie, radują się, gdy przechodzą przez ucisk, radością, która pochodzi od Ducha Świętego. (...przyjmując słowo pośród wielkiego ucisku, z radością Ducha Świętego. 1 Tesaloniczan 1,6; Teraz raduję się w swoich cierpieniach. Kolosan 1,24)

Gdy będziemy zachowywać Słowo pokoju i sprawiedliwości, wtedy przyjdzie prześladowanie, ale i radość! (Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie z powodu sprawiedliwości, ponieważ do nich należy królestwo niebieskie. Mateusza 5,10)

Pełnia radości, która pochodzi od Ducha Świętego, jest tym, co znajdziemy w wiecznym Królestwie i co będzie trwałe. (Odkupieni PANA powrócą i przyjdą na Syjon ze śpiewem, a wieczna radość będzie na ich głowach. Dostąpią radości i wesela, a smutek i wzdychanie znikną. Izajasza 35,10)

Radość jest rezultatem zachowywania Słowa Chrystusa. Radość jest koroną owocu Ducha; radość, że przechodzisz przez próby, aby dojść do długocierpliwości, życzliwości, łagodności, miłości... (Patrząc na Jezusa, twórcę i dokończyciela wiary,

który z powodu przygotowanej mu radości wycierpiał krzyż. Hebrajczyków 12,2)

Plan Boży wobec człowieka

Z lektury Pisma możemy zobaczyć, że w swoim wiecznym planie Bóg miał na myśli nie tylko stworzenie istot wyższych od aniołów, lecz Jego celem było uczynić istotę, w której objawiłaby się Jego natura; która byłaby na Jego obraz i podobieństwo. Stworzył istotę zupełnie odmienną od wszystkiego, co stworzył dotąd. (Potem Bóg powiedział: Uczyńmy człowieka na nasz obraz według naszego podobieństwa; Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boga go stworzył. Rodzaju 1,26-27)

Możemy z pewnością stwierdzić, że gdy Bóg stworzył człowieka, miał cel zupełnie inny niż wobec aniołów, którzy zostali stworzeni ze statusem sług. Bóg postanowił uczynić braćmi Pana Jezusa, zaludnić Swoje Królestwo istotami, które byłyby podobne do Jego Syna.

Mamy duszę, ducha, obdarzył nas zdolnością myślenia, rozumowania, wierzenia, podejmowania decyzji, podziwiania, miłowania i wybierania. Dzieje się tak dlatego, że postanowił z góry w Swoim planie, abyśmy byli podobni do Niego. (Tych bowiem, których on przedtem znał, tych też przeznaczył, aby stali się podobni do obrazu jego Syna, żeby on był pierworodny między wieloma braćmi. Rzymian 8,28-29)

Bóg stworzył nas i obdarzył tymi zdolnościami, abyśmy z nich korzystali, a naszą odpowiedzialnością jest je wykorzystać, współpracować z Nim, aby dojść do wzrostu wyznaczonego przez Niego. To jest najwyższy cel, do jakiego człowiek może dążyć. (Przyoblec się w nowego człowieka, który jest stworzony według Boga. Efezjan 4,24)

Jeśli pierwszy człowiek został oszukany przez szatana, a jego grzech przeszedł na wszystkich, nie oznacza to, że w planie Bożym zakradł się błąd. Wszystko stało się tak, jak zostało przewidziane w tym planie ułożonym w wiecznościach, który Bóg dopracował z wielką uwagą do najmniejszych szczegółów.

Bóg rozpoczyna to dzieło odnawiania obrazu Chrystusa w człowieku w chwili nowego narodzenia i ma całą moc, aby doprowadzić nas do doskonałości wymaganej przez standard Jego Królestwa. (Będąc tego pewien, że ten, który rozpoczął w was dobre dzieło, dokończy go do dnia Jezusa Chrystusa. Filipian 1,6)

Plan Boży nie ogranicza się tylko do taniego zbawienia, które polega jedynie na upamiętaniu **(zrzuceniu starego człowieka)** i na przebaczeniu grzechów, ale przewiduje **odnowienie obrazu Boga** w nas **(przyobleczenie się w nowego człowieka)** i doprowadzenie nas do miary dojrzałości pełni Chrystusa. (Efezjan 4,13)

Aby to zilustrować, możemy pomyśleć o budowie domu, w której budowniczy

zaczyna od fundamentu domu. Na końcu budowy powstaje dom wykończony do najmniejszych szczegółów.

Tak jest i ze szkołą Bożą, On rozpoczyna to dzieło odnawiania Swojego obrazu w człowieku i On je kończy do najmniejszych szczegółów. (I on ustanowił jednych... pasterzami i nauczycielami; dla przysposobienia świętych... aż dojdziemy wszyscy... do człowieka doskonałego, do miary dojrzałości pełni Chrystusa. Efezjan 4,11-13)

Jeśli człowiek stworzony przez Boga może doprowadzić do końca, aż do najmniejszych szczegółów, to, co zaczyna, tym bardziej może to Bóg. Bóg ma najskuteczniejszą szkołę uczniów, w której pracuje razem z każdym człowiekiem, który odpowiada na Jego wezwanie.

On rodzi nas na nowo i przemienia nas krok po kroku na Swój obraz, aż dojdziemy do miary wzrostu Jego Syna. (My wszyscy, którzy z odsłoniętą twarzą patrzymy na chwałę Pana, jakby w zwierciadle, zostajemy przemienieni w ten sam obraz, z chwały w chwałę, za sprawą Ducha Pana. 2 Koryntian 3,18)

To doskonały plan, opracowany z wielką precyzją, punkt po punkcie, bez pominięcia choćby najmniejszego szczegółu. Co On zaczyna, doprowadza do końca. (On też utwierdzi was aż do końca, abyście byli nienaganni w dniu naszego Pana Jezusa Chrystusa. 1 Koryntian 1,8)

Zostajemy przemienieni w ten sam Jego obraz, z piękna w piękno, za sprawą Ducha Pana

Wszystkie rzeczy, które pojawiają się w naszym życiu, są przez Boga przewidziane, aby pracowały nad naszym charakterem, aż upodobnimy się do Pana Jezusa. (Wszystko współdziała dla dobra tych, którzy miłują Boga... tych, którzy są powołani według postanowienia Boga. Rzymian 8,28)

Bóg w Swoim wiecznym planie postanowił uczynić nas Swoimi synami, abyśmy wzrastali i stali się tacy jak On (Wiemy jednak, że gdy on się objawi, **będziemy podobni do niego.** 1 Jana 3,2)

Cel Słowa Chrystusa

Na świecie ludzkość znajduje się w ciemności grzechu. Nie ma człowieka, który czyniłby dobro. Ponieważ człowiek ma skłonność do zła, świat świecki ma prawa, które umożliwiają nam współżycie. Potępiają one i karzą złe uczynki, lecz nie mają mocy działać na rzecz doskonalenia człowieka.

Tak samo mówi nam Pismo o prawie Mojżesza, które zostało „dodane" z powodu przestępstw. (Po co więc prawo? Zostało dodane z powodu przestępstw. Galacjan 3,19)

Jednak w Królestwie niebieskim sprawy nie mają się tak jak na świecie. Ci, którzy są w wiecznym Królestwie Bożym, żyją w światłości i są doskonali, tak jak On jest. (Wiemy jednak, że gdy on się objawi, będziemy podobni do niego. 1 Jana 3,2)

Aby dojść do miary dojrzałości pełni Chrystusa, zostało nam przyniesione prawo Królestwa/prawo Chrystusa, które zwraca się do człowieka wewnętrznego, aby zmienić nasze serce, a to prawo jest znacznie wyższe od Prawa Mojżesza. (Nie będąc bez prawa Bogu, lecz będąc pod prawem Chrystusowi. 1 Koryntian 9,21)

Zwracamy uwagę, aby nie mylić Prawa Królestwa, które nazywa się też Prawem Ducha życia w Chrystusie Jezusie, z Prawem Mojżesza (Rzymian 8,2). Prawo jest święte i sprawiedliwe (Rzymian 7,12), lecz nie mogło uczynić człowieka doskonałym. (...Prawo bowiem nie uczyniło niczego doskonałym. Hebrajczyków 7,19; Prawo bowiem, zawierając cień przyszłych dóbr... nie może nigdy... uczynić doskonałymi tych, którzy przychodzą. Hebrajczyków 10,1)

Prawo Królestwa/Prawo Chrystusa jest znacznie wyższe od prawa moralnego Mojżesza i ma za cel sprawić, byśmy byli tacy jak On/przyswoili sobie Jego cechy. (Kto bowiem miłuje bliźniego, wypełnił prawo. Rzymian 13,8; Jedni drugich brzemiona noście, a tak wypełniajcie prawo Chrystusa. Galacjan 6,2)

W ten sposób ten, kto wypełni Prawo Chrystusa, nie zniweczy Prawa Mojżesza, lecz je umocni. (Czy więc obalamy prawo przez wiarę? Nie daj Boże! Przeciwnie, utwierdzamy prawo. Rzymian 3,31; Aby sprawiedliwość prawa wypełniła się w nas, którzy postępujemy... według Ducha. Rzymian 8,4)

Przy uważniejszym spojrzeniu można zauważyć, że prawa Boże wyrażają Jego sposób myślenia/Jego sposób bycia. (Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga i Bogiem było Słowo. Jana 1,1; ...chwalebnej ewangelii Chrystusa, który jest obrazem Boga. 2 Koryntian 4,4)

Ważne jest, abyśmy zrozumieli, że wszystkie przykazania, według których mamy żyć, są wiernym obrazem Jego charakteru. Jego przykazania pokazują nam, jak On żył, pokazują nam Jego drogi. Wszystkie, absolutnie wszystkie Jego przykazania w istocie przedstawiają Jego samego.

Każda nauka (przykazanie) z Ewangelii ma w sobie ukrytą cechę Pana Jezusa,

kryje w sobie doskonałe piękno Jego charakteru.

Tak jak w ludzkim zarodku ukryte są wszystkie cechy tego, kto ma się narodzić, tak cechy Pana Jezusa są ukryte w ziarnie Boga. (Ziarnem jest słowo Boże. Łukasza 8,11) Dlatego nie możemy zaniedbać żadnego przykazania, ponieważ cechy Pana zawarte są w Jego przykazaniach.

Dlatego możemy bez błędu uznać, że Pan wkłada Swoje prawa w nasze serce w celu przepisania/wyrycia Swojego obrazu w nas. (Włożę moje prawa w ich serca i wypiszę je na ich umysłach. Hebrajczyków 10,16; Ale my... mamy umysł Chrystusa. 1 Koryntian 2,16)

Pociągnięty pięknem charakteru Chrystusa

Patrząc na Jego drogi, na Jego nauki, w istocie patrzymy na piękno Chrystusa, który jest obrazem Boga. Jego przykazania powinny być dla nas rozkoszą, ponieważ przedstawiają Jego samego. (Będę się rozkoszował twoimi przykazaniami, które umiłowałem. Psalm 119,47; Twoje przykazania są moją rozkoszą. Psalm 119,143)

Jeśli nie przyjmiemy z radością Nasienia, którym jest Jego Słowo, nie będzie nowego narodzenia!

Dlatego mówi Pan Jezus: „Jeśli mnie miłujecie, zachowujcie moje przykazania" (Jana 14,15), to znaczy: kto Mnie miłuje, miłuje także Moje przykazania i znajduje w nich rozkosz, ponieważ Moje przykazania wyrażają Mój charakter, pokazują, jaki Ja jestem.

Bóg nie wzywa nas, abyśmy Go cenili tylko dlatego, że oferuje nam wieczne Królestwo ze złotymi ulicami, że ratuje nas od piekła, ponieważ to nie sprawi, że się w Nim zakochamy ani że zapragniemy iść za Nim, aby być tacy jak On.

On wzywa nas nie tylko, abyśmy cenili Go za to, co dla nas uczynił, lecz wzywa nas, abyśmy byli tacy jak On. Wzywa nas, abyśmy się w Nim zakochali, i dlatego objawia nam piękno Swego charakteru, który jest doskonały. (Jeśli będę wywyższony nad ziemię, pociągnę wszystkich do siebie. Jana 12,32)

Dlatego w Swojej miłości do korony Swego stworzenia Bóg posługuje się Swoimi wysłannikami, aby mówili nam o Panu Jezusie, aby pokazali nam, jakie są cechy charakteru Jego serca. Posługuje się Swoimi uczniami, aby opisali nam obraz Boga, aby pokazać nam piękno Jego serca i przyciągnąć nas do Siebie Jego doskonałym pięknem.

Nikt nie może być pociągnięty Jego pięknem, jeśli o Nim nie słyszał i jeśli nie widzi cech Jego serca, jeśli nie zna Jego dróg, Jego sposobu bycia. (A jak uwierzą w tego, o którym nie słyszeli? A jak usłyszą bez kaznodziei? Rzymian 10,14; Nikt nie może przyjść do mnie, jeśli go nie pociągnie mój Ojciec. Jana 6,44)

Jeśli zostaliśmy wezwani tylko do upamiętania, aby nie trafić do piekła i by chodzić po złotych ulicach, bez ukazania nam piękna serca Pana, jeśli nie przedstawiono nam, że Jego celem jest to, byśmy mieli Jego cechy charakteru, musimy być czujni, ponieważ ci, którzy przedstawili nam to przesłanie, przynieśli nam fałszywą, niepełną ewangelię.

Ci nie zostali posłani przez Boga. Jeśli przyjęliśmy taką ewangelię, zostaliśmy oszukani przez szatana.

Przyznajmy szczerze: jaką ewangelię nam przyniesiono? Czy byli ludzie, którzy głosili nam jedno przesłanie, mianowicie że jeśli się nie upamiętamy, czeka nas wieczne piekło? Czy nauczyli nas Go cenić, być Mu wdzięczni tylko za to, co dla nas uczynił na krzyżu?

Czy też byli to wysłannicy Boga, którzy przedstawili nam także piękno serca Pana? Czy ja zostałem pociągnięty Jego cechami charakteru? Czy obudziła się w nas miłość i zapragnęliśmy mieć te same piękne cechy, jakie są Jego?

Bóg przyciąga nas całym Swoim pięknem i sprawi, że przed nami przejdzie całe piękno Jego serca. Tak jak pokazał Mojżeszowi piękno Swego serca, tak pokaże je i nam. (Sprawię, że cała moja dobroć przejdzie przed twoją twarzą. Wyjścia 33,19) On czyni to po to, abyśmy zakochali się w cechach Jego serca, po to, aby obudziła się w nas miłość.

Gorącym pragnieniem Dawida (które powinno być pragnieniem każdego zakochanego w Panu) było mieszkać przez całe swoje życie w domu Pana, aby oglądać piękno Pana. (O jedno proszę PANA i o to będę zabiegał: abym mieszkał w domu PANA po wszystkie dni mego życia, abym oglądał piękno PANA. Psalm 27,4)

Jeśli przychodzimy do Boga ze strachu przed piekłem, nie dostąpiliśmy blasku Ewangelii chwały Chrystusa, który jest obrazem Boga. (A jeśli nasza ewangelia jest zakryta, to jest zakryta dla tych, którzy giną; W których bóg tego świata zaślepił umysły, w niewierzących, aby nie świeciła im światłość chwalebnej ewangelii Chrystusa, który jest obrazem Boga. 2 Koryntian 4,3-4)

Jeśli zostaniemy pociągnięci pięknem cech Pana Jezusa i będziemy je podziwiać, wtedy i my będziemy ich pragnąć, a to jest punkt wyjścia. (Zaklinam was, córki Jerozolimy: Jeśli znajdziecie mojego umiłowanego, to powiedzcie mu, że jestem chora z miłości. Pieśń nad pieśniami 5,8)

Nikt nie będzie mógł Go podziwiać i miłować całym umysłem ze strachu przed karą wiecznego piekła, lecz tylko jeśli zostanie pociągnięty blaskiem Pana, blaskiem Jego Słowa. Tylko tak rodzi się gorące pragnienie, by być jak On. Jedynie w ten sposób można osiągnąć cel, dla którego zostaliśmy stworzeni, mianowicie by być jak Pan Jezus, nasz Oblubieniec.

Jeśli nie zaczęliśmy od tego, jeśli nie jesteśmy pociągnięci pięknem serca Pana, jeśli Jego przykazania i drogi nie są naszą rozkoszą, to nowe życie się nie rozpoczęło. (Nikt nie może przyjść do mnie, jeśli go nie pociągnie mój Ojciec. Jana 6,44)

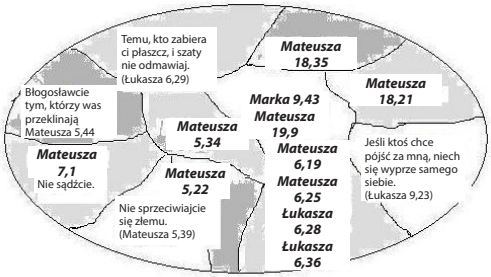
Wejście do Królestwa - Nowe przymierze

Jeśli zostaniemy pociągnięci pięknem Jego charakteru, który jest doskonały, doprowadzi to do podziwu i miłości. W ten sposób obudzi się w nas miłość i, co za tym idzie, pragnienie, by być Jego narzeczoną i oblubienicą. (Zaklinam was, córki Jerozolimy: Nie budźcie mego umiłowanego ani nie przerywajcie jego snu, dopóki on nie zechce. Pieśń nad pieśniami 8,4)

On przyciąga nas pięknem Swego charakteru, pięknem Swojego Królestwa i jest wobec nas długocierpliwy, aż obudzi się podziw i miłość, zarówno do Niego, jak i do Jego dróg. (Jeśli będę wywyższony nad ziemię, pociągnę wszystkich do siebie. Jana 12,32)

Gdy On będzie dla nas jak drogocenny skarb i zrezygnujemy ze starych rzeczy, wtedy Pan wejdzie w relację ze mną przez zawarcie przymierza miłości,

Nasienie
Słowo Chrystusa



abym był Jego. (Ponownie królestwo niebieskie jest podobne do skarbu ukrytego w polu, który człowiek znalazł i ukrył. Uradowany nim poszedł, sprzedał wszystko, co miał, i kupił to pole. Mateusza 13,44)

To nie jest przymierze jak w relacjach biznesowych, lecz przymierze małżeńskie, przymierze miłości. (Gdy przechodziłem obok ciebie i spojrzałem na ciebie, oto był to twój czas, czas miłości, rozciągnąłem połę swojej szaty na ciebie i zakryłem twoją nagość, związałem się z tobą przysięgą i zawarłem z tobą przymierze, mówi Pan BÓG. I stałaś się moja. Ezechiela 16,8; Tak mówi PAN:... Umiłowałem cię wieczną miłością, dlatego przyciągam cię swoim miłosierdziem. Jeremiasza 31,3)

Bóg zna nasze serce. On wie, kiedy znajdujemy i podziwiamy Jego piękno, kiedy przychodzi miłość całym umysłem. (Bóg, który zna serca... Dzieje Apostolskie 15,8) Dopiero wtedy jesteśmy gotowi iść za Nim i zachowywać Słowo Pana Jezusa. Dopiero wtedy zachodzi przymierze między Nim a mną. (Jeśli mnie miłujecie, zachowujcie moje przykazania. Jana 14,15)

Piękno serca Pana Jezusa powinno być dla nas największym skarbem, jaki człowiek może kiedykolwiek znaleźć. (Czym przewyższa twój umiłowany

innych umiłowanych, że tak nas zaklinasz? Mój umiłowany jest biały i rumiany, i najznakomitszy spośród dziesięciu tysięcy. Jego głowa jest jak najczystsze złoto... Taki jest mój umiłowany i taki jest mój przyjaciel, córki Jerozolimy. Pieśń nad pieśniami 5,9-16)

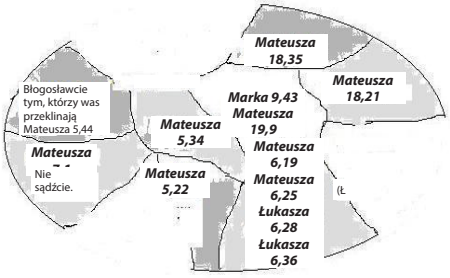
Nasza relacja z Panem Jezusem powinna być jak relacja zaręczyn między młodzieńcem a dziewczyną, do której można wejść tylko dzięki wzajemnemu podziwowi, dzięki miłości z całego serca. Pan Jezus nie wchodzi w przymierze z nami dlatego, że nie chcemy trafić do piekła, ani dlatego, że oferuje nam złote ulice w Swoim wiecznym Królestwie.

On nie wejdzie z nami w tę relację miłości, jeśli nie jesteśmy pociągnięci Jego pięknem, jeśli nie miłujemy Go bardziej niż kogokolwiek. (Kto miłuje ojca albo matkę bardziej niż mnie, nie jest mnie godny. I kto miłuje syna albo córkę bardziej niż mnie, nie jest mnie godny. Mateusza 10,37)

Tylko osoba zakochana może rozkoszować się słowami, które wypowiada ten, kogo podziwia i kogo miłuje. (Odchodziłam od zmysłów, gdy do mnie mówił. Pieśń nad pieśniami 5,6; Będę się rozkoszował twoimi przykazaniami, które umiłowałem. Psalm 119,47; Moja dusza omdlewa, tęskniąc cały czas za twoimi sądami. Psalm 119,20)

Tylko tak Pan zawrze z nami przymierze, jeśli także naszym celem będzie życie w relacji miłości i przygotowanie się jak narzeczona na wesele z naszym Oblubieńcem. (nadeszło wesele Baranka, a jego małżonka się przygotowała. Objawienie 19,7)

Pismo mówi nam, że abyśmy mogli zostać uwolnieni spod władzy diabła, abyśmy mogli zostać oczyszczeni z grzechów, abyśmy mogli pojednać się z



Nasienie, w którym brakuje części informacji genetycznej, części nauki Chrystusa

Bogiem, abyśmy mogli zostać odkupieni i aby umożliwić nowe narodzenie oraz przeniesienie do Jego Królestwa, Syn Boży zgodził się umrzeć na krzyżu. (... oddać swoje życie na okup za wielu. Mateusza 20,28)

Dzieło krzyża jest darem Boga dla każdego człowieka, który słysząc Słowo, zakochuje się w Chrystusie i żałuje swoich złych uczynków. Ofiara krzyża

umożliwia przebaczenie grzechów i odkupienie temu, kto wyrzeka się samego siebie i w pełni Mu ufa. (Który... przeniósł do królestwa swego umiłowanego Syna; W którym mamy odkupienie przez jego krew, przebaczenie grzechów. Kolosan 1,13)

Ofiara Pana Jezusa umożliwia to, abyśmy mogli zostać postawieni w nowym stanie, w którym On może przez Ducha Świętego pracować nad naszym odnowieniem i doskonaleniem. (...przez uświęcenie Ducha. 1 Piotra 1,2; ...przemienieni w ten sam obraz, za sprawą Ducha Pana. 2 Koryntian 3,18)

Bóg zobowiązuje się rozpocząć dzieło doskonalenia charakteru tylko z tymi, którzy miłują Go całym sercem, wyrzekają się samych siebie i wchodzą z Nim w przymierze.

Wyparcie się samego siebie jest obowiązkowym wymogiem, który musi spełnić każdy człowiek pragnący rozpocząć to nowe życie. (Jeśli ktoś chce pójść za mną, niech się **wyprze samego siebie,** niech bierze swój krzyż każdego dnia i idzie za mną. Łukasza 9,23) Łatwo zauważyć, że wyparcie się samego siebie jest punktem wyjścia w planie zbawienia, bez którego nie ma nowego narodzenia.

To jest moment wejścia na terytorium Królestwa, moment nowego narodzenia, którego dostępuje niewielu ludzi i które pozostanie wielką tajemnicą dla większości z nas. Wielu chce dostać się do Królestwa Bożego dla rzeczy, które się tam znajdują, ale bez rzeczywistej zmiany w swoim życiu.

Słowo Pisma jest w tej sprawie bardzo jasne. Pan Jezus mówi nam, że wielu będzie szukało wejścia, a nie będą mogli. (Usiłujcie wejść przez ciasną bramę, bo mówię wam, że wielu będzie chciało wejść, lecz nie będą mogli. Łukasza 13,24)

Narodzenie na nowo

Pismo mówi nam, że aby ujrzeć Królestwo Boże i móc do niego wejść, musimy narodzić się na nowo z Boga. (Jeśli się ktoś nie narodzi na nowo, nie może ujrzeć królestwa Bożego. Musicie się na nowo narodzić. Jana 3,3.7)

Aby mieszkać razem z Bogiem na wieki, człowiek musi narodzić się na nowo i osiągnąć poziom wymagany przez sprawiedliwość Królestwa, czyli miarę dojrzałości pełni Chrystusa. (Bądźcie więc doskonali, tak jak doskonały jest wasz Ojciec, który jest w niebie. Mateusza 5,48)

Nowe narodzenie, czyli otrzymanie prawa wstępu/obywatelstwa w Królestwie Bożym, jest największym wydarzeniem, jakie może mieć miejsce w życiu człowieka. To moment, gdy wszystko staje się nowe. (Tak więc jeśli ktoś jest w Chrystusie, nowym jest stworzeniem; to, co stare, przeminęło, oto wszystko stało się nowe. A wszystko to jest z Boga. 2 Koryntian 5,17.18)

Tak jak u podstaw każdego narodzenia biologicznego leży nasienie, tak mówi nam także Pismo o nowym narodzeniu: ma ono u podstaw nasienie, a jest nim „Nasienie Boże"! (Każdy, kto się narodził z Boga... **jego nasienie** w nim pozostaje. 1 Jana 3,9)

W ten sposób w sercu człowieka zostaje zasiane „Nasienie Boże", które ma kod genetyczny Boga, z którego rodzi się nowe stworzenie, mające naturę Boga/Jego sposób bycia.

Jeśli rodzimy się z Boga, z Jego Nasienia, bardzo ważne jest, abyśmy poznali, co to nasienie zawiera/co jest wpisane w jego kod genetyczny, abyśmy zrozumieli, z czego kiełkuje nowe życie. Każde nasienie biologiczne ma w swoim składzie, w skali mikrobiologicznej, wszystkie podstawowe elementy obrazu tego, od którego pochodzi.

Jeśli zastosujemy tę samą zasadę, to także Nasienie Boże będzie miało w swojej konfiguracji wszystkie podstawowe elementy Jego obrazu.

Pierwszy rozdział Ewangelii według Jana opisuje/określa Boga jako jedno i to samo ze Swoim Słowem. (Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga i Bogiem było Słowo. Jana 1,1)

Tak samo opisany jest Pan Jezus: jako Słowo, które stało się ciałem i które jest jedno z Ojcem. (A to Słowo stało się ciałem i mieszkało wśród nas... Jana 1,14; Ja i Ojciec jedno jesteśmy. Jana 10,30)

Skoro Bóg jest utożsamiany ze Słowem, tak jak i Jego Syn, to także nasienie, z którego się rodzimy, będzie miało w swojej konfiguracji Słowo. (Ziarnem jest słowo Boże. Łukasza 8,11)

Tak jak w nasieniu biologicznym nie znajdziemy oczu, serca... a jedynie odpowiadające im komórki, tak i w Nasieniu Bożym nie znajdziemy długocierpliwości, dobroci... lecz znajdziemy zarodkowe słowa odpowiadające za ich ukształtowanie.

Jeśli zbadamy Pismo uważnie, dość łatwo zobaczymy, jakie są te słowa: „Włożę moje prawa (nasienie) w ich serca i wypiszę je na ich umysłach" (Hebrajczyków 10,16); „... światłość chwalebnej ewangelii Chrystusa, który jest obrazem Boga." (2 Koryntian 4,4) W ten sposób w sercu człowieka zostaje zasiane Słowo Chrystusa/Jego prawa, które będzie rosło, dojrzewając do owocu Ducha/obrazu Chrystusa.

Na przykład w konfiguracji nasienia odnajdziemy naukę: „Nie sprzeciwiajcie się złemu", która będzie rosła przez Ducha Świętego i rozwinie się w długocierpliwość, będącą częścią obrazu Pana.

Ta prawda jest niezwykle ważna, aby można było zrozumieć, jak dokonuje się nasze nowe narodzenie; dlaczego musimy narodzić się z Jego Słowa. „Słowo/Jego prawa" musi narodzić się w nas i rosnąć, abyśmy w końcu zjednoczyli się z Nim/byli jedno z Wcielonym Słowem. (... aby i oni byli w nas jedno. Jana 17,21)

Nie dajmy się zwieść, sądząc, że wystarczy wierzyć samej tylko w ofiarę Pana Jezusa. Jeśli nie przyjmiemy z radością Nasienia/Jego Słowa zasianego w naszym sercu, nie będzie nowego narodzenia. Taka wiara jest martwa i nas nie zbawia!

Nierozerwalny związek między Jego Słowem a nowym narodzeniem pokazuje nam Pan Jezus w przypowieści o siewcy, a także w wielu innych miejscach. W tej przypowieści Ewangelia Królestwa/Słowo Chrystusa jest opisana jako nasienie Boże, które zostaje zasiane w sercu człowieka i z którego kiełkuje nowe życie. (Ziarnem jest słowo Boże. Łukasza 8,11; przeczytaj też Mateusza 13,19)

Apostoł Jakub powtarza i umacnia tę naukę Pana, mówiąc nam, że człowiek dostępuje zbawienia tylko wtedy, gdy przyjmie słowo zaszczepione w nim. (Z łagodnością przyjmijcie zaszczepione w was słowo, które może zbawić wasze dusze. Jakuba 1,21)

Podobnie przypomina nam apostoł Piotr o tym nasieniu, którym jest Słowo/Ewangelia Chrystusa. (Będąc odrodzeni nie z nasienia zniszczalnego, ale z niezniszczalnego, przez słowo Boże. A jest to słowo, które zostało wam zwiastowane. 1 Piotra 1,23.25)

Również apostoł Paweł, tak jak dwaj pozostali apostołowie, mówi nam, że narodzenie z góry dokonuje się przez Słowo Chrystusa/Ewangelię Królestwa. (Nie macie wielu ojców. Ja bowiem przez ewangelię zrodziłem was w Chrystusie Jezusie. 1 Koryntian 4,15)

Tak jak w narodzinach rośliny uczestniczą w sposób naturalny trzy główne elementy, mianowicie ziemia, nasienie i woda, tak też przy „nowym narodzeniu" odnajdujemy trzy główne elementy: serce człowieka, Słowo Chrystusa i Ducha Świętego.

Serce człowieka jest przyrównane do ziemi. (To, które padło na dobrą ziemię, to są ci, którzy szczerym i dobrym sercem usłyszeli słowo i zachowują je, i wydają owoc w cierpliwości. Łukasza 8,15)

Słowo Chrystusa/Jego nauka jest Nasieniem, z którego kiełkuje życie.

Z tego nasienia kiełkuje nowe życie i ma ono w swoim składzie elementy, z których będziemy wzrastać, aby osiągnąć miarę dojrzałego człowieka. (Włożę moje prawa (nasienie) w ich serca i wypiszę je na ich umysłach. Hebrajczyków 10,16)

Uwaga! Nie mylmy Słowa Chrystusa, które jest Nasieniem, o którym Pismo mówi, że miało przyjść, z Prawem Mojżesza, które zostało dane z powodu przestępstw. (Po co więc prawo? Zostało dodane z powodu przestępstw, aż do przyjścia **„potomka".** Galacjan 3,19)

Duch Święty jest trzecim obowiązkowym elementem uczestniczącym w nowym narodzeniu. Tak jak nasienie biologiczne nie kiełkuje bez wody, tak i Nasienie Boże nie kiełkuje bez Ducha Świętego. (...odnowienie Ducha Świętego. Tytusa 3,5; ... narodził z Ducha. Jana 3,8)

Ziemia/serce człowieka

W przypowieści o siewcy znajdujemy cztery rodzaje gleby/ziemi:

1. Ci, którzy słyszą Słowo Królestwa i nie wierzą mu, bo go nie rozumieją. W tym wypadku ziemia jest ubita/serce jest skamieniałe. (Mateusza 13,19; Łukasza 8,12)

2. Ci, którzy słyszą Słowo Królestwa i przyjmują je z radością, lecz zachowują je tylko do czasu. (Nasienie, które padło na miejsca skaliste. Mateusza 13,20)

3. Ci, którzy słyszą Słowo Królestwa i przyjmują je, ale troski tego wieku zagłuszają Słowo (Nasienie) i nie przynoszą owocu. (Nasienie, które padło między ciernie. Mateusza 13,22)

4. Ci, którzy słyszą Słowo Królestwa i przyjmują je z radością w dobrym sercu. Ostatni przypadek ukazuje nam ziemię przeoraną, czystą. (Nasienie, które padło na dobrą ziemię. Mateusza 13,23) W pierwszej kategorii ludzi serce jest skamieniałe i Nasienie nie kiełkuje.

W drugiej i trzeciej kategorii ludzi znajdują się wszystkie elementy potrzebne do kiełkowania. Są obecne gleba, Nasienie i Duch Święty, który wywołuje kiełkowanie nowego życia.

Jednak w drugiej kategorii gleba nie ma dość ziemi, aby doprowadzić nowe życie do dojrzałości/do owocowania, a w trzeciej ziemia nie jest przygotowana/przeorana.

Czwarta kategoria to dobre serce, które przyjmuje Nasienie/Słowo w nim zasiane, a następnie przez odnowienie i działanie Ducha rośnie i wydaje owoc (ma Owoc Ducha).

Skoro Pismo mówi nam o kilku rodzajach gleby, bardzo ważne jest, abyśmy zbadali samych siebie, by zobaczyć, jakim rodzajem ziemi jesteśmy, i jeśli ma ciernie, abyśmy ją przeorali. (Przeorzcie swoje ugory, a nie siejcie między ciernie! Jeremiasza 4,3)

Nasienie Boże, jego skład

Jak wiemy, w embrionie ludzkim są zawarte wszystkie komórki, które w

swojej całości tworzą przyszłego człowieka, który się narodzi: serce, oczy, mózg... wszystko w skali mikrobiologicznej i wszystko na swoim miejscu, bez braku żadnego elementu.

Zauważymy, że tak samo jest z Nasieniem Bożym. W tym boskim nasieniu są zawarte wszystkie pierwotne składniki Obrazu Boga. (... nowego człowieka, który jest stworzony według Boga. Efezjan 4,24)

Ma ono w swoim składzie całą informację genetyczną/Prawa Królestwa, czyli innymi słowy, przykazania Chrystusa. Każda nauka Chrystusa jest pierwotnym składnikiem Obrazu Pana. (... światłość chwalebnej ewangelii Chrystusa, który jest obrazem Boga. 2 Koryntian 4,4)

Bóg zasiewa w naszym sercu Nasienie, które „miało przyjść"/Słowo Chrystusa, czyli innymi słowy, na nowo zapisuje konfigurację genetyczną Swojego obrazu. (Włożę moje prawa (nasienie) w ich serca i wypiszę je na ich umysłach. Hebrajczyków 10,16)

Podajemy poniżej kilka informacji genetycznych/nauk z Królestwa, które odnajdujemy w konfiguracji Nasienia Bożego:

1. Nie sprzeciwiajcie się złemu... (Mateusza 5,39)
2. Temu, kto chce się z tobą procesować i wziąć twoją szatę... (Mateusza 5,40)
3. Nie sądźcie, abyście nie byli sądzeni. (Mateusza 7,1)
4. Oddajcie więc cesarzowi to, co należy do cesarza. (Łukasza 20,25)
5. Uważajcie, abyście nie gardzili żadnym z tych małych... (Mateusza 18,10)

Duch Święty sprawi, że to nasienie zasiane w nas wykiełkuje, to znaczy sprawi, że wykiełkuje każda nauka z osobna, i będzie działał dla naszego wzrostu i doskonalenia. W ten sposób zostaje w nas zasiana nauka niesprzeciwiania się, która przez Ducha wyda jako owoc: pokój, długocierpliwość, łagodność, dobroć. (zostajemy przemienieni w ten sam obraz, z chwały w chwałę, za sprawą Ducha Pana. 2 Koryntian 3,18; ...Duch prawdy, wprowadzi was we wszelką prawdę. Jana 16,13)

Wszystkie nauki Pana są istotne/należą do „embrionu", z którego powstanie syn Boży. Żadnej nauki nie wolno odłożyć na bok. Każda jest komórką pierwotną,

podobnie jak komórki w embrionie ludzkim, która przez wzrost stanie się częścią obrazu Pana; żadna nie została złożona w nasieniu bez celu.

Każda nauka wnosi swoją część do ukształtowania obrazu Chrystusa w nas. Duch Święty nie pominie żadnej i będzie z nami pracował stosownie do tempa naszego wzrostu. Zrozummy to dobrze! Bóg nie przyjmie nas do Swego wiecznego Królestwa jedynie na podstawie umysłowej wiary w ofiarę Pana, jak wierzy większość, lecz musimy narodzić się na nowo, z Jego nasienia, i rosnąć, aż osiągniemy miarę dojrzałości pełni Chrystusa, jak jest napisane. (Aż dojdziemy wszyscy do jedności wiary i poznania Syna Bożego, do człowieka doskonałego, do miary dojrzałości pełni Chrystusa; Efezjan 4,13)

Zadajmy sobie pytanie: Co by się stało, gdybyśmy podzielili nasienie i wyjęli z niego kilka nauk? Czy można jeszcze mówić o narodzeniu z Boga? Wyobraźmy sobie, co by się stało, gdybyśmy oddzielili kawałeczek od nasienia biologicznego. Gdybyśmy wyjęli komórki odpowiadające wątrobie, sercu czy mózgowi? Czy jeszcze doszłoby do narodzenia?

Dobrze byłoby zrozumieć, że jeśli nie przyjmiemy panowania Chrystusa we wszystkich sprawach, nie przyjmując wszystkiego, co powiedział, nasienie nie będzie całe i nie wykiełkuje. (Gdy ktoś słucha słowa o królestwie, a nie rozumie, przychodzi zły i porywa to, co zostało zasiane w jego sercu. To jest ten posiany przy drodze. Mateusza 13,19)

Jeśli zlekceważymy choćby jedno przykazanie, Duch nie będzie mógł użyć tej nauki, aby dopełnić Jego obraz w nas/owoc Ducha. (Końcem zaś przykazania/nauk ewangelii jest miłość. 1 Tymoteusza 1,5)

Jeśli nie przyjmiemy nauk Pana dotyczących niesprzeciwiania się, sądzenia, wyparcia się samego siebie, bezużytecznych słów, błogosławienia... nasienie nie będzie zawierało rzeczy potrzebnych do wykiełkowania życia z góry.

Bóg odnawia przez Ducha tylko tych, którzy przyjmują w swoim sercu „całe nasienie" i są Mu posłuszni. (My jesteśmy jego świadkami w tym, a także Duch Święty, którego Bóg dał tym, którzy są mu posłuszni. Dzieje Apostolskie 5,32; ...odnowienie Ducha Świętego. Tytusa 3,5)

Słowo Pisma ostrzega nas, że dziś, jak dawniej, większość fałszuje Słowo Boże, które jest Nasieniem, z którego musimy narodzić się na nowo. Celem szatana jest to, aby to nowe narodzenie nie miało miejsca albo aby było narodzeniem z ludzi. (Nie jesteśmy bowiem jak wielu, którzy fałszują słowo Boże. 2 Koryntian 2,17)

Wierzymy, że dla wszystkich jest dość jasne, że ze zepsutego nasienia nie może zacząć się nowe życie. Wiemy też wszyscy, że z nasienia zmodyfikowanego genetycznie wyrasta roślina podobna do tej z nasienia niezmodyfikowanego, ale będzie to roślina zmodyfikowana w całej swojej strukturze. Tak i my, jeśli przyjmiemy naukę zmodyfikowaną, narodzimy się z tej nauki, a nie z Boga.

Podajemy poniżej kilka nauk, których brakuje w sercu wielu, ponieważ nie są przyjmowane przez wielu, którzy wierzą, że są „narodzeni na nowo":

1. Oddajcie więc cesarzowi to, co należy do cesarza. (Łukasza 20,25)
2. Nie sprzeciwiajcie się złemu... (Mateusza 5,39)
3. Błogosławcie tym, którzy was przeklinają. (Łukasza 6,28)
4. Każdy, kto oddala swoją żonę i żeni się z inną, cudzołoży, a kto żeni się z oddaloną przez męża, cudzołoży. (Łukasza 16,18)
5. Jeśli więc ja, Pan i Nauczyciel, umyłem wam nogi i wy powinniście sobie nawzajem myć nogi. (Jana 13,14)

Sprawdzian: Czy te nauki są także dla ciebie zbyt twarde i nie możesz ich znieść? (Wielu... słysząc to, mówiło: „Twarda to jest mowa, któż jej może słuchać?" Jana 6,60)

Musimy zrozumieć, że nowe narodzenie, z Boga, nie będzie mogło się dokonać, jeśli zlekceważymy Słowo Chrystusa, które zostało zasiane w naszym sercu. (Z łagodnością przyjmijcie zaszczepione w was słowo, które może zbawić wasze dusze. Jakuba 1,21; ...Włożę moje prawa w ich serca. Hebrajczyków 10,16)

Żadnej nauki nie wolno odłożyć na bok. Każda ma swój cel, żadna nie została dana przypadkowo. Jedne służą do oczyszczenia/przeorania ziemi, jak na przykład: sądzenie, potępianie, pożądliwość ciała, pożądliwość oczu... a inne do zdobycia długocierpliwości, dobroci, pokoju, miłości...

Tylko zachowując przykazania Chrystusa będziemy mogli zrzucić starego człowieka z jego uczynkami i przyoblec się w nowego człowieka stworzonego według obrazu Boga. (I przyoblec się w nowego człowieka, który jest stworzony według Boga. Efezjan 4,24)

Odzienie nowego człowieka musi mieć w swojej tkaninie dobroć, cierpliwość, łagodność, miłość... (*Przyodziejcie się* w serdeczne miłosierdzie, dobroć, pokorę, łagodność, cierpliwość; A nade wszystko przyodziejcie się w miłość... Kolosan 3,12.14) To jest szata weselna/przymioty nowego człowieka, którą muszę przyodziać, aby upodobnić się do Pana Jezusa.

Zachęcamy cię, abyś nie czytał Pisma przypadkowo, lecz abyś je studiował.

Szukaj i zachowuj nauki, dzięki którym będziesz mógł przeorać ziemię, a potem szukaj i zachowuj nauki, dzięki którym będziesz pielęgnował w sobie Owoc Ducha/obraz Chrystusa.

Postaw sobie pytanie z całą powagą: Czy nasienie, które zostało zasiane w twoim sercu, jest nasieniem Bożym? Czy przyjąłeś przykazania/prawa Pana dotyczące oczerniania/błogosławienia? Jeśli je przyjąłeś, czy ich przestrzegasz? Czy przyniosły owoc? Sprawdzaj się dokładnie przez tydzień lub dwa, a zobaczysz, gdzie jesteś.

Zbadaj się uważnie: Gdy mówisz źle o innych, czy karci cię Duch Święty? Przeanalizuj, czy żyjesz nowym życiem, do którego zostałeś powołany, bo wielu z nas jest powołanych do błogosławienia, ale tak niewielu to czyni. (Błogosławcie, gdyż wiecie, że do tego zostaliście powołani, abyście odziedziczyli błogosławieństwo. 1 Piotra 3,9)

Jeśli mówisz źle o rządzie, o ludziach z polityki, o ludziach z systemu opieki zdrowotnej, o sąsiadach... i o tych, którzy wyrządzają ci zło w taki czy inny sposób, to znaczy, że rzeczy jeszcze nie stały się nowe, to znaczy, że nowe życie się nie rozpoczęło! (Tak więc jeśli ktoś jest w Chrystusie, nowym jest stworzeniem; to, co stare, przeminęło, oto wszystko stało się nowe. A wszystko to jest z Boga. 2 Koryntian 5,17.18)

Musimy zrozumieć, że dla człowieka narodzonego z góry, z Boga, oczernianie czy jakikolwiek inny grzech są tylko wypadkami, a nie sposobem życia! (Każdy, kto się narodził z Boga, nie popełnia grzechu. 1 Jana 3,9)

Słowo Boże jest w tej sprawie bardzo jasne. (Każdy, kto się narodził z Boga, nie popełnia grzechu. 1 Jana 3,9)

Pan Jezus mówi nam, że dopiero gdy znienawidzimy starego człowieka, gdy porzucimy stare rzeczy, będziemy mogli rozpocząć nowe życie w Królestwie Bożym, i będzie to życie ucznia/Jego sługi. (Jeśli ktoś przychodzi do mnie, a nie ma w nienawiści... a nawet swego życia, nie może być moim uczniem. Łukasza 14,26)

Pan wejdzie z nami w Nowe Przymierze dopiero wtedy, gdy zrezygnujemy z własnej woli i zgodzimy się, aby to On był naszym Panem, i poddamy się Jego naukom. Od tej chwili zaczyna się nowe życie, życie uczniostwa. Stajemy się Jego uczniami od dnia, w którym przyjmujemy Go we wszystkim jako Nauczyciela i Pana.

Gdy On będzie dla nas jak drogocenny skarb i zrezygnujemy ze starych rzeczy, wtedy Pan wejdzie ze mną w relację, zawierając przymierze miłości, abym był Jego. (...który człowiek znalazł i ukrył. Uradowany nim poszedł, sprzedał wszystko, co miał, i kupił to pole. Mateusza 13,44)

To nie jest przymierze jak w stosunkach handlowych, lecz przymierze miłości, małżeńskie. (Gdy przechodziłem obok ciebie i spojrzałem na ciebie, oto był to twój czas, czas miłości, rozciągnąłem połę swojej szaty na ciebie i zakryłem

twoją nagość, związałem się z tobą przysięgą i zawarłem z tobą przymierze, mówi Pan BÓG. I stałaś się moja. Ezechiela 16,8)

On zawiera to przymierze z nami, gdy rezygnujemy z własnej woli i zgadzamy się, aby to On był naszym Ukochanym i Panem, i poddajemy się Jego naukom. Od tej chwili zaczyna się nowe życie, życie uczniostwa. Stajemy się Jego uczniami od dnia, w którym przyjmujemy Go we wszystkim jako Nauczyciela i Pana.

To jest moment, w którym Bóg rozpoczyna dzieło doskonalenia i doprowadzi je do końca tylko wtedy, gdy my pozostaniemy Mu wierni. (Będąc tego pewien, że ten, który rozpoczął w was dobre dzieło, dokończy go. Filipian 1,6)

Być uczniem Chrystusa oznacza być zapisanym do Jego szkoły, uczyć się od Niego rzeczy z góry i przyswajać je sobie, gdyż są ściśle konieczne dla życia w Królestwie. Stajemy się Jego uczniami od pierwszego dnia szkoły, od pierwszego dnia nowego życia.

W szkole Chrystusa jesteśmy sługami Boga i jesteśmy Mu poddani we wszystkim, abyśmy doszli do swego uświęcenia. (Gdy staliście się sługami Boga, macie swój pożytek ku uświęceniu, a na końcu życie wieczne. Rzymian 6,22) Nowe narodzenie jest początkiem życia ucznia, a wynikiem uczniostwa i dzieła Boga przez Ducha Świętego jest człowiek, który osiągnął miarę dojrzałości pełni Chrystusa.

Pytania do osobistego rozważenia:

Sprawdź się: Czy jesteś narodzony na nowo? Czy spełniasz warunki konieczne do nowego narodzenia, z góry? Czy porzuciłeś rzeczy tego świata? Czy wszedłeś w przymierze z Panem? Czy w twoim życiu są jeszcze przyjemności świata: telewizor tego świata, wyjazdy nad morze...? (Nie miłujcie świata ani tego, co jest na świecie. Jeśli ktoś miłuje świat, nie ma w nim miłości Ojca. Wszystko bowiem, co jest na świecie – pożądliwość ciała, pożądliwość oczu i pycha życia – nie pochodzi od Ojca, ale od świata. 1 Jana 2,15.16)

Sprawdź się: Czy jesteś poddany władzom ustanowionym przez Boga? Czy unikasz płacenia podatków, czy oczerniasz, czy błogosławisz?

Czy szukałeś Królestwa sprawiedliwości, pokoju i miłości jak skarbu, czy przyszedłeś do Drzwi Królestwa, czy usłyszałeś nauki Chrystusa i zaakceptowałeś/przyjąłeś je?

Czy przyjąłeś całe Słowo, które zostało zasiane w twoim sercu, czy tylko fragmenty?

Jeśli wszedłeś w Nowe Przymierze, czy powiedziałeś Mu, że będziesz słuchał i czynił wszystko, co On powiedział? Czy obiecałeś, że będziesz przestrzegał praw, które zasiał w twoim sercu, a są to prawa sprawiedliwości, pokoju i miłości? (Oto nadchodzą dni, mówi Pan, gdy zawrę z... nowe przymierze; Dam moje prawa w ich umysły... Hebrajczyków 8,8.10)

Czy wyparłeś się samego siebie, czy opróżniłeś się z siebie, pozwalając, aby Słowo zasiane w twoim sercu działało? (Łukasza 9,23) A może zostało zasiane między ciernie? (Jeremiasza 4,3)

Czy On jest Panem twojego życia, czy jesteś dopiero na etapie mówienia: Panie, Panie, bez czynienia wszystkiego, co On mówi?

Czy jest jakaś nauka Pana, której nie przestrzegasz? (sprawdź się według: Mateusza 12,36; Mateusza 18,9.10; Tytusa 3,2; Mateusza 5,38-48; Łukasza 9,23; Łukasza 14,26)

Czy jest jakieś przykazanie, z którym się nie zgadzasz? (sprawdź się według: Jana 13,13-17; Marka 10,11.12; Mateusza 19,9; Mateusza 22,21)

Czy spełniasz warunek konieczny, aby być uczniem Pana? (Kto nie niesie swego krzyża, a idzie za mną, nie może być moim uczniem. Łukasza 14,26.27)

Prosimy cię, abyś tak, jak jesteś, sam ze sobą, sprawdził, w jakiej sytuacji znajdujesz się w tej chwili. Od tego będzie zależała twoja wieczność!

Dobrze jest, abyśmy każdy z nas zbadał się w świetle Słowa i zapytał, jakie przymierze/nowe narodzenie przeżyliśmy. Czy widać wyniki? Czy obraz Boga jest w nas? Czy pracujemy świadomie, aby coraz bardziej upodabniać się do Pana? Czy widać owoce działania Ducha?

Nie zwódź się, sądząc, że jeśli będziesz praktykował nauki grupy, do której

przystąpiłeś, zadowolisz Boga. On zasiądzie do stołu tylko z tymi, którzy będą na miarę Jego Syna!

Jeśli jeszcze nie szukałeś sprawiedliwości jak skarbu, zacznij od teraz. Potem pozwól Bogu, aby prowadził twoje kroki do czystego zgromadzenia, abyś mógł zdrowo wzrastać ku doskonałości! (Uciekaj też od młodzieńczych pożądliwości, a zabiegaj o sprawiedliwość, wiarę, miłość, pokój wraz z tymi, którzy wzywają Pana z czystego serca. 2 Tymoteusza 2,22)

Inne materiały na rzecz przebudzenia duchowego:

PRZEMIENIENI NA OBRAZ CHRYSTUSA

KOŚCIÓŁ - CIAŁO CHRYSTUSA

SZATA WESELNA

Możesz je zamówić i otrzymasz je bezpłatnie!

Możesz posłuchać kazań audio na **www.czysteslowo.pl**

Zapisz się i uczestnicz w studium Pisma na tematy:

Nowe narodzenie; Bojaźń Pańska; Owoc Ducha;
Nowe życie w Królestwie; Kościół - Ciało Chrystusa;

Ta broszura jest rozpowszechniana bezpłatnie.

Jeśli uważasz, że ta broszura może przynieść przebudzenie, prosimy, uczestnicz i ty w dziele rozpowszechniania. Możesz się z nami skontaktować:

tel. +40 760 076 926; lub przez e-mail: kontakt@czysteslowo.pl

Celem stworzenia było to, aby człowiek żył w społeczności z Bogiem, według praw, które rządzą w Jego Królestwie. To jest najwyższa rzecz, do której człowiek może dążyć. (I przyoblec się w nowego człowieka, który jest stworzony według Boga. Efezjan 4,24)

Mamy duszę, ducha, On obdarzył nas zdolnością myślenia, rozumowania, wierzenia, podejmowania decyzji, podziwiania, miłowania i wybierania. Dzieje się tak dlatego, że w Swoim planie postanowił z góry, abyśmy byli do Niego podobni. Jednak On nie poprzestał na tym podobieństwie.

Bóg stworzył nas i obdarzył tymi zdolnościami, abyśmy z nich korzystali, i naszą odpowiedzialnością jest je wykorzystać, pracować razem z Nim, aby osiągnąć miarę dojrzałości pełni Chrystusa. (I on ustanowił jednych... pasterzami i nauczycielami; Dla przysposobienia świętych,... Aż dojdziemy wszyscy... do człowieka doskonałego, do miary dojrzałości pełni Chrystusa. Efezjan 4,11-13)

